Pełna tabela loterji na str. 5-ej

10 GR

Warszawa, czwartek 14 maja 1936 r.

Opłata pocztowa uiszcz. ryczałtem.
P R
Nr. 141 Rok XI

ABC

NOWINY CODZIENNE

Negus nakazał przed ucieczką

Zburzyć stolicę Abisynji

i złupić dobro wszystkich europejczyków

RZYM, 13.5. Agencja Stefani komunikuje: Naskutek dochodzenia, przeprowadzonego w dniach ostatnich przez władze wśród europejskiej i tubylczej ludności Addis Abeby, dowiedziono, że spustoszenie miasta zostało dokonane na rozkaz Haile Selassie, wystosowany na piśmie przed opuszczeniem miasta.

1 maja zebrała się w pałacu cesarskim pod przewodnictwem negusa rada cesarska, celem zdecydowania kwestji, czy należy organizować dalszą obronę przeciwko wojskom włoskim. Rada uznała, że kontynuowanie wojny jest niemożliwe i postanowiła, że cesarz i rząd powinni opuścić miasto, wpajając w ludność przekonanie, że udają się na południe, celem organizowania oporu. Fitaurari Biru zabrał w tem miejscu głos proponując, że obejmie dowództwo miasta przed przybyciem wojsk włoskich, celem oddania Addis Abeby marszałkowi Badoglio, unikając rozlewu krwi i gwarantując życie oraz poszanowanie interesów europejczyków. Negus stanowczo przeciwstawił się tej propozycji, dodając, że miasto powinno być zburzone, dobro zaś europejczyków złupione bez wyjątku.

Negus opuścił miasto 2 maja. Rabunek rozpoczął się przez zaatakowanie sklepu, należącego do obywatela włoskiego Egee Emmanuela Ganotakisa. Sygnał rozpoczęcia rabunku był dany osobiście przez komendanta policji balambarasa Frane i dyrektora municypalnego balambarasa Trachelet. Pierwsi rozpoczęli rabunek na dany rozkaz pozostali w Addis Abebie policjanci abisyńscy oraz żołnierze gwardji negusa.

W HARRARZE

LONDYN, 13.5. Reuter donosi, że rozruchy i rabunki w Harrarze przybrały większe rozmiary niż w Addis Abebie. Rozpoczęły się one natychmiast po opuszczeniu miasta przez władze abisyńskie. Większość europejczyków opuściła Harrar wcześniej. Również opuścił miasto francuski agent konsularny. Jedynie szef francuskiej misji katolickiej odmówił bronienia się w konsulacie brytyjskim i czując się odpowiedzialnym za bezpieczeństwo około 100 katolików tubylców oraz pewnej ilości mahometan, zabarykadował się w lokalu misji.

Żołnierze abisyńscy, pozbawieni dowództwa, zrabowali wszystkie sklepy, strzelając do wszystkich, którzy stawiali im opór. Schronisko trędowatych oraz przytułek dla sierot, które to instytucje znajdują się pod opieką kapucynów francuskich z ojcem Charles na czele, ocalały. Setki osób zabito, bank abisyński rozgrabiono. Obecnie przywrócono spokój.

W DIREDAUA

RZYM, 13.5. Agencja Stefani donosi z Diredaua, że z chwilą zajęcia miasta przez wojska włoskie życie powróciło do normy. Dowódca legjonu „czarnych koszul", który został mianowany nadzwyczajnym administratorem miasta, przeznaczył część wojska do służby policyjnej, zapewnił aprowizację, oraz otworzył dwie szkoły włoskie w dzielnicy tubylczej, jedną zaś w dzielnicy europejskiej. Zorganizowano pozatem służbę pocztowo - telegraficzną oraz trzy ambulatorja.

Dziś ukazał się pierwszy numer dziennika „Corriere Sud-etiopico" w języku włoskim i amharyjskim pod redakcją dowódcy legjonu faszystowskiego, b. dziennikarza Parini. Całe miasto udekorowane jest sztandarami włoskiemi oraz transparentami z napisami „Niech żyje cesarz Wiktor Emanuel", „Niech żyje Mussolini". Wszystkie sklepy są otwarte. Ludność tubylcza powróciła do handlu i rolnictwa, okazując wielką sympatję wojskom włoskim.

NASZE ABC

Obawa przed władzą

(r) Fanfary triumfalne zwycięskiego „frontu ludowego" we Francji nieco już przycichły. Po wiwatach i wzajemnych komplementach przyszła kolej na kłopoty coraz wyraźniejsze.

Okazało się, że przyjemnie jest zdobywać mandaty poselskie, ale gorzej jest z braniem odpowiedzialności za władzę w obecnych ciężkich warunkach.

Wytwornemu i przewrażliwionemu p. Leonowi Blumowi, przywódcy francuskich socjalistów, najwyraźniej cierpnie skóra na myśl, że za kilkanaście dni zostanie premjerem.

Tak było przyjemnie dotychczas należeć do lewicowej większości ruchowej, mieć na nią przemożny wpływ, lecz do rządu nie wchodzić i nie brać zań odpowiedzialności. P. Leon Blum uprawiał szereg lat tego rodzaju taktykę z właściwą jego rasie giętkością i złośliwością. Zawsze krytykował, zawsze był niezadowolony i zawsze dlatego miał słuszność.

Radykali, którzy rządzili, byli w rozpaczy. Starali się na wszelkie sposoby wciągnąć swoich sojuszników socjalistycznych do władzy — nie udało się. P. Blum zapewniał ich nie bez lekceważącej ironji o swej dla nich przyjaźni, oddawał im głosy swej partji, każąc sobie za to słono płacić honorarjami politycznemi, ale nie myślał obciążać się kłopotami rządzenia.

Gra ta wreszcie skończyła się. Socjaliści stanowią dziś w bloku lewicy najsilniejszą partję. Oni więc muszą według rytuału parlamentarnego objąć kierownictwo rządu.

P. Blum tak się przeraził tej perspektywy, że początkowo zrobił się chorym, chcąc obdarzyć teką premjera kogoś innego ze swej partji. Dopiero po kilku dniach ochłonął i, zdaje się, pogodził się z tą myślą.

Narazie wszakże z ulgą widzi jeszcze u władzy p. Sarraut. Składa mu też nieustanne podziękowania za gotowość dalszego prowizorycznego rządzenia, a jednocześnie błaga komunistów o wzięcie udziału w jego rządzie. Opinję zaś uspakaja oględnemi zapewnieniami.

Te dwustronne zabiegi i umizgi socjalisty w opałach wywołują uśmiechy zarówno na prawicy, jak i na skrajnej lewicy. Prawica, a z nią radykali, jest wprost zadowolona z perspektywy widowiska, jakie da p. Blum na czele rządu.

Ironiczne zachęty, jakie otrzymuje przywódca socjalistów z szeregów prawicy, możnaby istotnie brać na wesoło, gdyby nie świadomość, że za eksperymenty te ostatecznie zapłaci Francja.

Komuniści natomiast postanowili kopjować poprzednią taktykę socjalistów wobec radykałów. Do rządu nie wejdą, ale go poprą. Zmusi to p. Bluma do ustawicznego pertraktowania z frakcją komunistyczną i do robienia jej nieustannych koncesyj. Komuniści będą za to ciągnęli podwójne zyski, jako partja półrządowa i półopozycyjna. Stworzą sobie zatem idealne warunki dalszego rozwoju.

Komuniści mają być dziś grzeczni, skromni, uprzejmi. Stają się obrońcami franka przed dewaluacją, granic Francji przed Hitlerem i zbrojeń przed oszczędnościami. Mają to być słowem tacy sami „burżuje", co socjaliści, tylko trochę więcej na lewo, tak jak socjaliści są takimi samymi „burżujami", co radykali, tylko też trochę więcej na lewo.

Idąc tą drogą, komuniści mają nadzieję połknąć socjalistów tak, jak socjaliści zaczęli połykać radykałów. I wtedy dopiero pokażą lwie pazury, jak w Hiszpanji.

Na Bliskim Wschodzie odbywa się

Mobilizacja Arabów

do walki z żydami

JEROZOLIMA, 13. 5. Pomimo ultimatum ze strony Arabów, wysoki komisarz brytyjski zatwierdził plan robót, przedłożony przez stronę żydowską i zapowiedział, że określi liczbę tegorocznych pozwoleń na imigrację Żydów do Palestyny.

Agitacja arabska i antyżydowska rozpowszechnia się na całym Bliskim Wschodzie. Naczelna rada arabska rozesłała emisarjuszy do Egiptu, Syrji, Marokka i Iranu (Persji), którzy mają za zadanie uprawianie propagandy na rzecz Arabów palestyńskich oraz organizowanie demonstracyj antyżydowskich, skierowanych zwłaszcza przeciwko imigracji żydów do Palestyny.

Wedle oficjalnych danych, od chwili wybuchu rozruchów w Palestynie dokonano 600 aresztowań.

LONDYN, 13. 5. Z Jerozolimy donoszą, że sytuacja w Palestynie zaostrza się. Przywódcy arabscy zdecydowani są przeforsować swe żądanie w sprawie wstrzymania napływu Żydów do Palestyny. Władze angielskie natomiast postanowiły przeciwstawić się naciskowi Arabów. W piątek oczekiwane jest proklamowanie przez przywódców arabskich zaostrzonej akcji biernego oporu, który poza wstrzymaniem się od płacenia podatków obejmie również inne dziedziny.

Jak donosi specjalny korespondent „Daily Telegraph" z Jerozolimy, sprowadzenie angielskich oddziałów wojskowych z Egiptu, wyposażonych w czołgi i samochody pancerne, wywarło na niektórych przywódcach arabskich silne wrażenie. Tem niemniej, jak podkreśla korespondent, sytuacja jest tak dalece zaostrzona, że trudno mówić o jakimkolwiek odwrocie z raz obranej drogi. Wczoraj kilku przywódców arabskich usiłowało naprzykład skłonić strajkujących w Haifie robotników arabskich do podjęcia pracy. Przywódcy zostali przez tłum zakrzyczani. Do jakiego stopnia doszło napięcie sytuacji, świadczy fakt, że dziś przybywa do Haify arabska rada naczelna, wbrew ostrzeżeniom Wysokiego Komisarza, który w rozmowie z przywódcami arabskimi wyraźnie przestrzegał przed tym manifestacyjnym krokiem.

Min. Beck w Genewie

GENEWA, 13.5. Min. Beck odbył rozmowę z sekretarzem generalnym Ligi Narodów Avenolem, a następnie z komisarzem Litwinowem.

Delegat R. P. przy Lidze Narodów min. Komarnicki wydał obiad, na którym byli obecni: min. Beck, min. Paul Boncour, min. Massigli, dyr. Łubieński, dyr. Gwiazdowski, dyr. gab. min. Paul Boncoura Foulques-Duparc, p. Lagrade oraz członkowie delegacji polskiej. Po obiedzie min. Beck wręczył p. Foulques - Duparc odznaki komandorji Polonia Restituta.

26 st. w Przemyślu

Na Pomorzu i w Poznańskiem utrzymywała się wczoraj pogoda pochmurna, miejscami padał deszcz. Na pozostałym obszarze kraju panowała pogoda słoneczna o zachmurzeniu niewielkiem lub zupełnie bezchmurnym stanie nieba. Temperatura o godz. 14-ej wynosiła: 11 st. w Poznaniu i Gdyni, 12 w Bydgoszczy, 15 w Kaliszu, 16 w Suwałkach, 17 w Warszawie i Wilnie, 19 w Białym stoku, 20 w Zakopanem, 21 w Krakowie, 22 w Kielcach, 24 we Lwowie, 25 w Pińsku i 26 w Przemyślu i Zaleszczykach.

Dziś — rano chmurno, mglisto i miejscami drobny deszcz. W ciągu dnia rozpogodzenia. Temperatura bez większych zmian. Słabe wiatry miejscowe.

Prasa francuska przeciw sankcjom

Konsternacja w Paryżu

po opuszczeniu przez Włochów Genewy

PARYŻ, 12. 5. Havas donosi z Genewy: Rozkaz opuszczenia Genewy przez delegację włoską wywołał tu ogromne wrażenie. Różnie tłumaczą ten rozkaz, przyczem autentycznego wyjaśnienia dotychczas niema. Jedni mówią, że Mussolini uznał za obrazę Włoch postanowienie Rady Ligi o uznaniu dotychczasowej delegacji Abisynji za uprawnioną do udziału w obradach. Inni zaś sądzą, że projekt rezolucji, która miała być uchwalona wieczorem, został uznany przez Rzym za nie do zniesienia.

PARYŻ, 13.5. Wyjazd delegacji włoskiej z Genewy, wywołał konsternację w Paryżu. Francuskie koła polityczne zadają pytanie, czy opuszczenie Genewy przez delegację włoską nie oznacza rychłego wystąpienia Włoch z Ligi Narodów.

Radykalno - socjalistyczna „Republique" występuje za uchyleniem sankcyj, aby Francja nie straciła przyjaźni Włoch, która obecnie jest bardziej cenna, aniżeli kiedykolwiek. „Le Journal" przestrzega przed polityką, zmierzającą do izolacji Włoch, która może jedynie skłonić Włochy do porozumienia z Niemcami. Sprawozdawca zagraniczny „Echo de Paris" donosi z Genewy, że w tam tejszych kołach nie sądzą, aby Włochy definitywnie wycofały się z Ligi Narodów. Publicysta zwraca uwagę na dziwne zachowanie się delegata sowieckiego, Litwinowa. Do chwili ogłoszenia planu „Hoare — Laval" Litwinow był największym zwolennikiem sankcyj, następnie zapał jego ochłódł, a obecnie delegat sowiecki zajmuje stanowisko nacechowane krytycyzmem.

Sprawozdawczyni „Oeuvre" wyraża nadzieję, że do dnia 15 czerwca Włochy za cenę uznania swych podbojów w Afryce Wschodniej przez wszystkie państwa i przez Ligę Narodów, zgodzą się na wznowienie współpracy w Europie. „Populaire" uważa za pewne, że delegacja włoska nie będzie obecna w Genewie podczas sesji czerwcowej, jeżeli sprawa abisyńska będzie przedmiotem obrad. Organ socjalistyczny zaznacza, że skandal trwał dość długo i że wyjaśnienie sytuacji jest pożądane.

Walka o krzyż

między młodzieżą a profesorem

Wczoraj studenci wydziału matematyczno - przyrodniczego Uniwersytetu Warszawskiego, zwrócili się ponownie do dziekana wydziału chemji prof. Stefana Mazurkiewicza, prosząc o jaknajrychlejsze wyjaśnienie zatargu pomiędzy przedstawicielami młodzieży, a prof. Jabłczyńskim w sprawie zawieszenia krzyża w jego pracowni. Jednocześnie studenci stwierdzili, że na wydziale ich panuje wielkie oburzenie na prof. Jabłczyńskiego, które w imię koniecznego do nauki spokoju, powinno być załagodzone, tembardziej, że studenci spodziewają się, że prof. Mazurkiewicz w najbliższym czasie wpłynie na cofnięcie zakazu co do wywieszenia krzyża.

W czterech audytorjach studenci zorganizowali wczoraj manifestacje przeciwko oświadczeniu prof. Jabłczyńskiego o rzekomo wolnomyślnych tradycjach Uniwersytetu oraz przeciw prof. Antoniewiczowi, kandydatowi na rektora.

Również na SGGW doszło wczoraj do zajść, podczas których pobito kilku żydów. Zajścia wywołali sami żydzi, oświadczając publicznie iż winę za zamknięcie Politechniki ponosi młodzież polska.

Nowy prezes Banku Polskiego

Nominacja jeszcze w bieżącym tygodniu

W kołach poinformowanych słychać, iż nominacja prezesa Banku Polskiego nastąpi jeszcze w bieżącym tygodniu.

Decyzja co do osoby kandydata powzięta będzie po powrocie do Warszawy naczelnego dyrektora Banku Polskiego, p. Barańskiego, który brał udział w obradach rady nadzorczej Banku wypłat międzynarodowych w Bazylei. Przyjazd dyr. Barańskiego oczekiwany jest w nocy ze środy na czwartek.

Bank Polski, podobnie jak inne banki emisyjne państw europejskich, jest akcjonarjuszem Banku wypłat międzynarodowych w Bazylei. Po powrocie do Warszawy dyr. Barański złoży sprawozdanie o tendencjach polityki finansowej banków emisyjnych świata.

Sfery miarodajne zachowują milczenie co do nazwisk wchodzących w rachubę kandydatów na stanowisko prezesa Banku Polskie go.

Wywrotowcy na Politechnice

przed sądem koleżeńskim

Wczoraj odbyło się posiedzenie zarządu Bratniej Pomocy Politechniki Warszawskiej, na którem rozpatrywano ostatnie wybryki wywrotowców. Jeden z obecnych przedstawił materjał bardzo obciążający kilku komunistów — członków Bratniej Pomocy. Wobec tego zarząd jednomyślnie postanowił zawiesić ich w prawach członkowskich i przekazać sprawę sądowi koleżeńskiemu. Sąd koleżeński przystąpił do przesłuchiwania świadków, spodziewać się jednak należy, że wyrok nastąpi dopiero w przyszłym tygodniu. Wrazie udowodnienia winy oskarżonym grozi usunięcie z Bratniej Pomocy. Nie wykluczone jest, że sąd przekaże sprawę komisji dyscyplinarnej Politechniki, składającej się z profesorów.

Termin wznowienia wykładów na Politechnice nie został jeszcze ustalony. Być może, iż decyzja w tym względzie zapadnie dzisiaj, o ile specjalna komisja senatu zdoła w tym dniu przedstawić podłoże ostatnich zajść.

W obronie kobiet na urzędach

Staje Stowarzyszenie urzędników państwowych

Ostatnio Zarząd główny Stow. urzędników państwowych złożył w prezydjum rady ministrów memorjał, dotyczący interesów zawodowych kobiet pracujących w urzędach i instytucjach państwowych, w którym wysunięto następujące postulaty: 1) zaniechania w urzędach i instytucjach państwowych redukcji kobiet zamężnych spowodu ich stanu cywilnego, 2) uwzględniania w należytym stopniu kobiet przy przemianowaniach na urzędników etatowych osób, mianowanych prowizorycznie lub zatrudnionych na podstawie kontraktów, przy awansach, nadawaniu stanowisk kierowniczych i t. p., 3) uwzględniania kobiet przy przyjmowaniu nowych sił do pracy w urzędach i instytucjach państwowych.

Stojąc na zasadniczem stanowisku całkowitego równouprawnienia kobiet (które stanowią 53 proc. ludności kraju) w prawie do pracy, Stow. urzędników państwowych przeciwstawia się wszelkim próbom ograniczania kobiet w tem prawie, niezależnie od tego, czy ograniczenia miałyby dotknąć kobiet zamężnych czy niezamężnych.

Proces „w imię powagi życia literackiego"

„Encyklopedja" obraziła się

Zawartość mózgu Lenina przedmiotem rozprawy sądowej

Wydawcy Encyklopedji Powszechnej „Ultima Thule" dr. Stanisław Michalski i Wacław Pawłowski wystąpili z oskarżeniem przeciwko asystentowi Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, dr. Kazimierzowi Wyce i redaktorowi „Tygodnika Ilustrowanego" dr. Janowi Gebethnerowi sędziemu handlowemu, zarzucając im zniesławienie w druku.

7 lipca roku ub. ukazał się w „Tygodniku Ilustrowanym" obszerny artykuł dr. Wyki p. t. „Encyklopedyczność a pewna encyklopedja", stawiający encyklopedji „Ultima Thule" szereg bardzo poważnych zarzutów w niezmiernie ostrej formie. Znalazły się tam m. in. zwroty takie, jak: „Nowoczesne fałszowanie rzeczy i bardzo starożytna głupota", „Zniesławianie zdrowego rozsądku", „Wydawcy biorą ciężkie pieniądze za bajędy, bzdury i kłamstwa, które wyląc się mogły tylko w mózgach o cieczy naprawdę cuchnącej".

Zwłaszcza ostrej krytyce poddał autor ustępy encyklopedji odnoszące się ujemnie do działalności wybitnego publicysty Stanisława Brzozowskiego, dalej charakteryzujące postaci Hindenburga, Heinego, a w szczególności Lenina, o którym m. in. encyklopedja twierdziła, iż w czaszce jego przy sekcji pośmiertnej znaleziono zamiast mózgu, jedynie cuchnący zielonkawy płyn.

Rzecznik wydawców encyklopedji, adw. Mieczysław Przyjemski w imię powagi życia literackiego w Polsce" wniósł skargę do Sądu.

WNIOSKI O BIEGŁYCH

Obrońcy oskarżonych adwokaci: Jan Dąbrowski z ramienia dr. Wyki i Michał Skoczyński z ramienia red. Gebethnera, prosili przedewszystkiem o powołanie biegłych z zakresu historji i literatury, mianowanych przez Akademję Umiejętności w Krakowie i Akademję Literatury w Warszawie, a pozatem powołali się na świadków: Karola Irzykowskiego, znanego krytyka - publicystę, członka Akademji Literatury, oraz krytyków: Bohdana Suchodolskiego i Romana Zrębowicza.

Na rozprawę strony stawiły się osobiście, salę wypełniła publiczność rekrutująca się ze sfer literackich, na pulpitach rzecznika oskarżycieli i obrońców oskarżonych spiętrzył się stos grubych ksiąg kilkojęzycznych.

Wobec niestawienia się świadka Zrębowicza, obrońcy prosili o odroczenie rozprawy, motywując to chęcią przeprowadzenia jaknajpełniejszego dowodu prawdy i stwierdzenia, że encyklopedja jest wogóle wydawnictwem szkodliwem.

Rzecznik oskarżycieli w replice podkreślił, że wydawcy encyklopedji gotowi ją poddać wszelkim ekspertyzom fachowców ze wszystkich dziedzin.

Sąd jednak postanowił biegłych nie wzywać, publicystę Zrębowicza skreślić z listy świadków i rozprawę przeprowadzić.

DR. WYKA WYJAŚNIA

Oskarżony dr. Wyka, młody 26-letni uczony, do winy się nie przyznał, twierdząc, że z encyklopedją zetknął się dopiero w toku swych studjów nad twórczością Stanisława Brzozowskiego i oburzony niesłychanie ujemną i nierzeczową krytyką jego działalności, podaną przez encyklopedję zainteresował się tem wydawnictwem bliżej i wtedy stwierdził w szeregu jej opracowań wiadomości nieścisłe, bałamutne na niewłaściwym stojące poziomie. Nie miał żadnych intencyj osobistych, nie wie nawet kto artykuły do encyklopedji redagował, chodziło mu jedynie o ostrą i rzeczową krytykę, bo nadal tego rodzaju zmianek encyklopedja nie zamieszczała. Co do formy tego wystąpienia, to stwierdził, że inne polemiki literackie bywają bez porównana ostrzejsze.

ZEZNANIA IRZYKOWSKIEGO

Badany w charakterze pierwszego świadka 63-letni Karol Irzykowski, stwierdził, że jako przyjaciel nieżyjącego już Stanisława Brzozowskiego, zna dokładnie jego działalność i uważa ją za wielce dodatnią. Dlatego też niesłychanie go oburzyło ponawianie przez encyklopedję zarzutu, jakoby Brzozowski pozostawał na usługach ochrany, donosząc jej o planach polskich działaczy rewolucyjnych. Zarzut ten, jak wiadomo, przed kilkoma laty pasjonował całą opinję publiczną i do dziś nie doczekał się należytego wyjaśnienia, a Brzozowski w międzyczasie zmarł na gruźlicę. W dalszym ciągu Irzykowski twierdził, że jemu znane są wyłącznie pochlebne krytyki literackie o działalności Brzozowskiego.

Następnie zeznawali bardzo obszernie dalsi świadkowie. Rozprawa przeciąga się.

Defiladą uczczono

„ostatni dzień wojny"

LONDYN, 13. 5. Reuter donosi z Addis Abeby, iż włoska kwatera główna zaprzecza wiadomości o formowaniu armji tubylczej, względnie o tego rodzaju zamiarach.

Wczoraj odbyła się w Addis Abebie uroczystość „ostatniego dnia wojny". W pobliżu stacji kolejowej przedefilowało przed marszałkiem Badoglio około 30 tysięcy wojsk włoskich i kolorowych. Na pałacu cesarskim w asyście mieszanego bataljonu honorowego uroczyście wywieszono sztandar włoski w obecności marsz. Badoglio, gubernatora Bottay i gen. Garibaldiego. Chwilę tę uczczono salwą armatnią.

Marsz. Badoglio, oświadczył: „Na mój rozkaz zdobyliście całą Abisynję, słowa są zbyteczne, liczą się jedynie fakty" — poczem wzniósł okrzyk na cześć króla. Następnie na placu targowym odbyła się defilada oddziałów armji gen. Graziani, które przybyły do Addis Abeby w poniedziałek. Gen. Graziani był nieobecny spowodu choroby.

Niezwykłe samobójstwo i zabójstwo

W tempie wyścigowem do morza

wjechał samochodem zawiedziony małżonek

LONDYN, 13.5. (ATE). Z Kopenhagi donoszą: Liczni przechodnie byli wczoraj na bulwarach niedbrzeżnych świadkami niezwykłego wydarzenia, które skończyło się śmiercią dwojga osób. Na jednym z bulwarów nadbrzeżnych zauważono samochód pędzący z szaloną szybkością w kierunku portu. Z samochodu dolatywał krzyk kobiety. Przechodnie i policja rzucili się w pogoń za samochodem. W pewnym momencie samochód zakręcił i z bulwaru stoczył się do morza. Zorganizowano niezwłocznie akcję ratunkową.

Z zatopionego samochodu zdołano wydobyć już tylko zwłoki kierowcy. Po dwugodzinnych poszukiwaniach wydobyto również zwłoki kobiety, która w ostatniej chwili zdołała otworzyć drzwiczki i wyskoczyła z samochodu zanim ten wpadł do wody. Jak się okazało, kierowcą samochodu był pewien obywatel Kopenhagi, który od pewnego cazsu żył w seperacji ze swą żoną. Kilkakrotnie zwracał się on do żony by zechciała ponownie z nim zamieszkać. Za każdym razem jednak spotkał się ze zdecydowaną odmową. Przed miesiącem usiłował dwukrotnie odebrać sobie życie. W ostatnim czasie zagroził żonie swej śmiercią, o ile nie zdecyduje się na powrót do rodzinnego ogniska.

Prof. M. Zdziechowski

laureatem nagrody im. E. Orzeszkowej

GRODNO, 12. 5. Sąd konkursowy nagrody literackiej m. Grodna ufundowanej celem uczczenia 25-ej rocznicy zgonu Elizy Orzeszkowej, przyznał nagrodę Marjanowi Zdziechowskiemu, profesorowi Uniw. S. B. w Wilnie.

W skład sądu konkursowego wchodzili: delegat P. A. L. Wincenty Rzymowski, jako przewodniczący, prof. Górski z ramienia Uniw. S. B., wiceprezydent miasta R. Sawicki, delegaci Rady Miejskiej i miejscowych organizacyj kulturalnych.

Wręczenie nagrody nastąpić ma w rocznicę zgonu Elizy Orzeszkowej, t. j. 17 b. m.

Statek szwedzki utknął

na polskiem wybrzeżu

KARWIA, 13. 5. (PAT.). Statek szwedzki „Lovisa", który wskutek mgły najechał na brzeg polski pod Karwią, znajduje się w odległości 30 mtr. od brzegu, z 17 ludźmi załogi pod dowództwem kpt. Axela Wimberga. Statek wezwał pomocy holowników z Gdyni i Gdańska.

Wyporność „Lovisa" wynosi 1.400 tonn. Na brzegu gromadzą się tłumy mieszkańców. Przyczyną awarji była niesłychanie gęsta mga. ł

Kpt. Wimberg oświadczył, że sądził, iż mija już przylądek rozewski i wziął kurs na południowy - wschód.

Na miejsce awarji przybył z Gdyni honorowy konsul szwedzki p. Napoleon Korzon, jak również holownik „Ursus". Statek płynął z portu Oskarshamn w Szwecji do Gdyni po węgiel.

Czyściciel zabija psy pałką

bo nie może się doczekać pozwolenia na broń

Ludność Serocka pod Warszawą zwróciła się do Zjednoczenia towarzystw opieki nad zwierzętami w Warszawie z prośbą o interwencję w następującej sprawie: na skutek zarządzenia starostwa powiatowego w Pułtusku, miejscowi funkcjonarjusze administracyjni zabijają wszystkie psy, zdejmują je nawet z łańcuchów i odwożą do czyściciela, który zabija psy pałką, gdyż dotychczas, mimo usilnych starań, niema pozwolenia na broń.

Powodem wydania powyższego rozporządzenia było ukazanie się przed dwoma tygodniami w Serocku wściekłego psa, który został zabity.

Nabiał drożeje

Według notowań Komisji Cennikowej Centralnego Związku Detalicznego Kupiectwa Chrześcijańskiego, w dniu 12 maja r. b. ceny nabiału w detalu na rynku warszawskim kształtowały się jak następuje: masło wyb. I gat. w blok. 3 — 3.20; masło wyb. I gat. w drobn. opakowaniu 3.10 — 3.30; masło osełkowe 2.50 — 2.70; mleko surowe pełne na miarę 0.28 — 0.30; mleko surowe pełne butl. ca 1000 gr. 0.33 — 0.40; mleko surowe pełne butelkowe ca 500 gr. 0.17 — 0.20; mleko pasteryz. but. ca 1000 gr. 0.35 — 0.45; mleko pasteryz. pełne but. ca 500 gr. 0.18 — 0.23; śmietana zwykła 1.50 — 1.60; śmietana kremowa 1.70 — 1.90; jaja świeże gwarantowane kopa, wagi pon. 50 gr. szt. 0.05; jaja świeże gwarant. kopa, wagi pon. 50 gr. szt. 0.06; jaja świeże gwarant. 1 kg. 1.20; ser biały twarogowy chudy 0.60 — 0.70; ser biały wiejski pełny 1 — 1.20.

Odroczenie obrad w Genewie

Zniesienia sankcyj przeciw Włochom

domagają się państwa południowej Ameryki

GENEWA, 12. 5. (PAT). Rada Ligi Narodów zebrała się początkowo na posiedzeniu poufnem, na którem sekretarz generalny Ligi p. Avenol zawiadomił członków Rady, że dzisiaj w południe odwiedził go bar. Aloisi i zakomunikował, że otrzymał od rządu swego instrukcję, polecającą delegacji włoskiej opuszczenie Genewy.

Następnie ustalono porządek dzienny. Jako jedyny punkt znalazła się na nim sprawa sporu włosko-abisyńskiego.

Na posiedzeniu publicznem Rady przewodniczący min. Eden odczytał projekt rezolucji, ustalony w wyniku wymiany zdań między członkami Rady Ligi. Rezolucja ma brzmienie następujące:

„Rada Ligi, powołana do zbadania sporu włosko-abisyńskiego:

przypomina, że począwszy od dnia 3 października 1935 r. w ramach Ligi Narodów dokonano ustaleń i przyjęto postanowienia w tej sprawie,

uważa, że pewien termin jest potrzebny, aby pozwolić członkom Rady na zbadanie położenia, wytworzonego naskutek poważnych inicjatyw powziętych przez rząd włoski,

postanawia wznowić 15 czerwca narady w tej sprawie i uważa, że tymczasem nie należy zmieniać zarządzeń, wydanych wspólnie przez członków Ligi Narodów".

Po odczytaniu rezolucji zabrał głos delegat Abisynji Volde Mariam, który oświadcza, że rząd abisyński zdecydowany jest bronić niezależności Abisynji. Prosi zatem Radę o potępienie napaści włoskiej i zastosowanie w całej pełni art. 16-go paktu.

Następnie delegat argentyński oświadcza, że ze względu na bardzo trudne położenie zgadza się na rezolucję, ale czyni imieniem swego rządu zastrzeżenia co do odroczenia dyskusji.

Przedstawiciel Chili nie ma zastrzeżeń przeciw odroczeniu sprawy, uważa jednak, że wobec ukończenia się wojny włosko-abisyńskiej, należy znieść sankcje i wstrzyma się od głosowania nad rezolucją.

Przedstawiciel Ekwadoru sprzeciwia się również ostatniej części rezolucji. Rząd Ekwadoru zniósł sankcje z chwilą, gdy Włochy zgodziły się na akcję pojednawczą.

Wobec braku dalszych sprzeciwów, przewodn. Eden stwierdza, że Rada Ligi przyjęła projekt rezolucji z zastrzeżeniami, które zostały zgłoszone.

Wyjazd z Genewy delegacji włoskiej nie jest oceniany tu jako zapowiedź wystąpienia z Ligi, ale raczej jako posunięcie taktyczne ze strony rządu włoskiego, celem ułatwienia sobie negocjacyj na terenie Ligi, które niewątpliwie będą ciężkie i skomplikowane.

Naprężenie wewnętrzne w Austrji

Kanclerz Schuschnigg usiłuje

pohamować wicekanclerza

WIEDEŃ, 13. 5. Rada ministrów obradowała nad zarządzeniami, których wydanie stało się konieczne naskutek incydentu, który zaszedł pomiędzy Heimwehrą a Freiheitsbundem ubiegłej niedzieli. Zarządzenia te zmierzają do wzmocnienia gabinetu, na podstawie rozszerzenia koalicji stronnictw patrjotycznych.

Kanclerz Schuschnigg, patronujący organizacji Freiheitsbundu, zdecydowany jest pozatem podjąć energiczne kroki celem podporządkowania poszczególnych elementów ogólno - państwowej sprawie, przyczem zmierza do zjednoczenia ugrupowań, na których opiera się obecny rząd austrjacki. Kanclerz zamierza m. in. odbudować autorytet władz w łonie „Frontu patrjotycznego". Przypuszczają, że kanclerz zamierza zastosować bardziej bezpośrednie kierownictwo wobec „frontu patrjotycznego", dodając księciu Starhembergowi (szefowi faszystowskiej Heimwehry) ministerjalny komitet kontrolujący. W kołach poinformowanych przewidują nominację przywódcy robotników chrześcijańskich Stauda na stanowisko ministra stanu.

Naprężenie wewnętrzne w Austrji wywołane zostało demonstracją Heimwehry przeciwko kanclerzowi Schuschniggowi. Kanclerz usiłuje doprowadzić do tego, aby ks. Starhemberg przyjął na siebie odpowiedzialność za niedzielne wystąpienie wiedeńskiej Heimwehry, względnie, by zdezawuował mjr. Feya. Wczoraj wieczorem ks. Starhemberg opublikował komunikat, w którym ogłasza, że nie solidaryzuje się z byłym przywódcą Heimwehry wiedeńskiej Feyem, na którego składa całą odpowiedzialność za niedzielne incydenty. Ks. Starhemberg oświadcza, że wyda surowe zarządzenia przeciwko winnym. Mjr. Fey złożył w sprawie enuncjacji ks. Starhemberga protest na ręce kanclerza Schuschnigga.

DEPESZA KS. STARHEMBERGA

WIEDEŃ, 13. 5. Wicekanclerz Austrji książę Starhemberg wystosował do Mussoliniego depeszę z powinszowaniem zwycięstwa włoskiego nad Abisynją, które określa jako „tryumf idei faszystowskiej nad nieuczciwą obłudą demokratyczną". Depesza kończy się słowami: „niech żyje idea faszystowska w całym świecie". Tego rodzaju jaskrawa manifestacja faszystowka zwróciła szczególną uwagę kół politycznych ze względu na obecną sytuację w Austrji.

Konferencja lokarneńska

odroczona

GENEWA, 12. 5. Przedstawiciele państw lokarneńskich z wyjątkiem bar. Aloisi, zebrali się dziś popołudniu w mieszkaniu p. Paul - Boncoura. W wyniku obrad wydany został komunikat, w którym uznano za wskazane odroczyć decyzję do późniejszego zebrania, uważając, że jak tylko nadejdzie odpowiedź niemiecka, będzie wskazane, aby państwa lokarneńskie nawiązały natychmiastowy kontakt.

Negus

nie abdykował

LONDYN, 12. 5. Z Jerozolimy donoszą, że negus złożył wczoraj nowe oświadczenie przedstawicielom prasy, w którem podkreślił, iż wyjechał z kraju jako cesarz Abisynji, by móc zagranicą bronić lepiej interesów swej ojczyzny. Cesarz nie abdykował i nie zamierza abdykować. Dlatego też zabrał ze sobą kierowniczych członków rządu.

W Addis-Abebie pozostali jedynie niżsi funkcjonarjusze aparatu administracyjnego i rządowego.

Japonja utwierdza się

na kontynencie azjatyckim

LONDYN, 12. 5. Z Pekinu donoszą, że infiltracja japońska w Chinach odnosi coraz to nowe sukcesy. Dawna prowincja północno-chińska Dżahar wypowiedziała posłuszeństwo rządowi nankińskiemu i ogłosiła swą niezależność. Władcą nowego państwa proklamowany został książę mongolski Teh-Wang, cieszący się poparciem kół japońskich. Oderwanie się prowincji Dżahar od terytorjum Chin oznacza dalsze wzmocnienie wpływów japońskich w Chinach Północnych. Dżahar, ze względu na swe położenie geograficzne stanowi ważną bazę wypadową w kierunku Sowietów i Mongolji Zewnętrznej.

Równocześnie z proklamowaniem nowego państwa zreorganizowane zostały siły japońskie na kontynencie azjatyckim. Wojska japońskie w Chinach Północnych i Mandżurji, liczące 75.000 żołnierzy, zorganizowane zostały w 5-ciu dywizjach i rozlokowane w ten sposób, że każdej chwili przerzucone być mogą na strategicznie ważne tereny operacyjne.

Dywizje te wyposażone zostały w najnowocześniejszy sprzęt bojowy. Większość wojsk japońskich jest zmotoryzowana.

Warszawska giełda pieniężna

w dniu 13 maja

Dewizy: Holandja 359.20, sprzedaż 359.92, kupno 358.48; Berlin 213.45, s. 213.98, k. 212.92; Belgja 90.10, s. 90.28, k. 89.92; Gdańsk s. 100.20, k. 99.80; Helsingfors s. 11.70, k. 11.64; Kopenhaga s. 118.34, k. 117.76; Londyn 26.46, s. 26.53, k. 26.39; Madryt 72.58, s. 72.73, k. 72.43; Nowy Jork 5.32 i 3/4, k. 5.30 i 1/4; Nowy Jork (kabel) 5.31 i 5/8, s. 5.32 i 7/8, k. 5.30 i 3/8; Oslo s. 133.23, k. 132.57; Paryż 35.01, s. 35.08, k. 34.94; Praga 22.03, s. 22.07, k. 21.99; Stokholm s. 136.43, k. 135.77; Zurych 171.90, s. 172.24, k. 171.56; Wiedeń s. 100.00, k. 99.60; Medjolan s. 42.30, k. 41.80; Montreal s. 5.30 i pół, k. 5.28; Marka niemiecka (srebrna) s. 159.00, k. 154.00.

Papiery procentowe: 7 proc. poż. stabil. 64.00 (odcinki po 500 dol.) 65.50 (w proc.); 3 proc. poż. prem. inwest. I em. i II em. 68.00; 3 proc. poż. prem. inwestycyjna serjowa I em. i II em. 72.50 — 73.00; 4 proc. państw. poż. prem. dolar. 49.25 — 50.00; 5 proc. poż. konwers. 51.25; 6 proc. poż. dolarowa 81.00 (w proc.); 8 proc. L. Z. Komun. B. G. K. 94.00 (w proc.); 8 proc. oblig. Komun. B. G. K. 94.00 (w proc.); 7 proc. L. Z. Komun. B. G. K. 83.25; 7 proc. obl. Komun. B. G. K. 83,25; 8 proc. L. Z. Banku Roln. 94.00; 7 proc. L. Z. Banku Roln. 83.25; 5 i pół proc. L. Z. Komun. B. G. K. 81.00; 5 i pół proc. oblig. Komun. B. G. K. 81.00; 8 proc. Listy Zast. Tow. Kred. Przem. Pol. funt. 96.50 — 97.25 (w proc.); 4 i pół proc. L. Z. ziemskie serja V 44.00 — 44.50 — 44.00; 4 i pół proc. L. Z. Pozn. ziemstwa kred. serja K 44.00 — 44.50; 4 i pół proc. Pozn. ziemstwa kred. serja L 39.25; 5 proc. L. Z. Warszawy 55.00 — 55.25; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) 53.25 — 53.63 (drobne) 54.00; 5 proc. m. Piotrkowa (1933 r.) 42.15; 5 proc. m. Siedlec (1933 r.) 25.00; 5 proc. m. Radomia (1933 r.) 38.00; 6 proc. oblig. m. Warszawy 6 em. 53.50 — 53.75.

Akcje: B. Polski 102.00 — 100.00; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 28.50 — 29.25; Węgiel 15.50; Lilpop 15.50 — 15.75; Modrzejów 6.00; Norblin 49.00; Ostrowiec 34.00 — 33.50; Starachowice 35.00 — 35.75; Haberbusch 47.50 — 47.00.

Tendencja dla dewiz niejednolita; dla pożyczek państwowych przeważnie mocniejsza; dla listów zastawnych mocniejsza; dla akcyj przeważnie mocniejsza. Pożyczki dol. w obrotach prywatnych: 8 pr. poż. z r. 1925 (Dillonowska) 96.25 — 96.50 (w proc.); 7 proc. poż. śląska 74.50 — 73.75 — 74.00 (w proc.); 7 proc. poż. m. Warsz. (Magistrat) 72.25 (w proc.); 3 proc. poż. prem. budowlana 26.25 — 26.50 — 26.75; 4 proc. poż. prem. inwestycyjna 53.00.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Notowano za 100 kg.: pszenica jedn. 23.50 — 24, zbier. 23 — 23.50, żyto I st. 15.50—15.75; II st. 15.25—15.50; owies I st. 15.75—16.25, I-A st. 16.25—16.50, II st. 15.25—15.75, jęczmień browarny 15.75—16, gat. II-gi 15.50—15.75, III-ci 15.25—15.50, IV-ty 15— 15.25, groch polny 18—19, Victorja 30—32, wyka 23—24, peluszka 23—24, seradela 27.50—28.50, łubin niebieski 9.75 — 10, żółty 11.75 12.25, rzepak zimowy 42.50—43.50, rzepik zimowy 41.50—42.50, rzepak letni 41.50 — 42.50, rzepik letni 42—43, siemię lniane 36.50—37.50, koniczyna czerwona sur. bez grubej kanianki 115—130, czerw. o czyst. 97 proc. 155—165, biała surowa 60—70, biała o czyst. 97 procent 80 — 100, siemię lniane 36.50 — 37.50, mak niebieski 60—62, ziemniaki 3.50—4, mąka pszenna wyciągowa gat. I-szy 36.50—38.50, g. I-A 34.50 — 36.50, gat. I-B 33.50 — 34.50, gatunek I-C 32.50 — 33.50, I-D 31.50—32.50, II-A 30.50—31.50, II-B 28.50—30.50, II-D 25.50—26.50, II-F 24.50—25.50, II-G 23.50 — 24.50, mąka pastewna 16.50 — 17.50, żytnia gat. I wyciągowa 23.50 — 24.50, gat. I-szy 50 proc. 23.50—24.50, 65 proc. 22.50 — 23.50, gat. II 19—19.50, razowa 19 — 19.50, poślednia 14 — 15, otręby psz. grube 12.25 — 12.75, śred. 11.25 — 11.75, miałkie 11.25 — 11.75, otręby żytnie 11.75 — 12.25, makuchy lniane 17.75—18.25, rzepakowe 14.75 — 15.25, śruta sojowa 22.50— 23.00.

Profesor Piccard leci do stratosfery
Na balonie niemieckim
Bajeczne zarobki belgijskiego uczonego

Donosiliśmy już niejednokrotnie o zamiarze prof. Piccarda odbycia lotu do stratosfery na balonie polskiej konstrukcji, zbudowanym w zakładach balonowych w Jabłonnie. W tym celu prof. Piccard przybył do Polski i odbył szereg konferencyj z kierownikami zakładów balonowych w Jabłonnie, podczas których wybrano rodzaj tkaniny, z której miał być balon zbudowany.

Tymczasem, cała sprawa rozbiła się o brak pieniędzy, które potrzebne były profesorowi na sfinansowanie lotu. Obecnie nadchodzą wiadomości z Brukseli, że prof. Piccard otrzymał ponętną propozycję fabryki aspiryny Bayera, która zdecydowała się finansować lot stratosferyczny, zająć się organizacją tego lotu, wzamian za reklamę swoich wyrobów. Realizacja lotu do stratosfery zaspakaja nietylko ambicje naukowe profesora, lecz przyniesie mu poważny zysk w sumie około 1.500.000 franków. Ten moment zaważył zdaje się najbardziej na szali wyrzeczenia się projektu lotu na balonie polskiej konstrukcji i przyjęcie propozycji niemieckiej. Lot ma się odbyć w roku 1937-ym.

Jak słychać, prof. Piccard otrzymał również konkretną propozycję sfinansowania lotu ze strony Rosji Sowieckiej, która dawała niegorsze warunki od niemieckiej firmy Bayer, profesor jednak nie chciał zgodzić się na propagandę sowieckiej aeronautyki i propozycję tę odrzucił.

Sumy, które osiągnie prof. Piccard z lotu stratosferycznego składać się będą z dochodów ze wstępu publiczności na lotnisko, ze sprzedaży reportaży kilku koncernom amerykańskim, oraz reportaży radjowych, zakontraktowanych przez jedną z rozgłośni europejskich.

Czy rezygnacja prof. Piccarda z lotu do stratosfery na polskim balonie oznacza zupełną rezygnację z tej imprezy w Polsce? Sądzimy, że nie i że znajdzie się uczony polski, który dokona lotu tego nie z mniejszem poświęceniem, mając wyłącznie na celu zadanie naukowe z wyłączeniem strony reklamowej, na której, okazuje się, można zarobić dużo pieniędzy.

Przegląd prasy

GROŹNY MOMENT

„Warszawski Dziennik Narodowy“ omawiając krytycznie uchwały Rady Naczelnej PPS., szczególnie ostro krytykuje socjalistów za ich współdziałanie z elementami wrogiemi narodowi polskiemu, a przedewszystkiem z komunistami, z któremi utrzymany „pakt nieagresji“ jest cichym sojuszem i rzeczywistem poparciem. Komuniści wprawdzie nie uczestniczą w polskim „froncie ludowym“, ale są przez niego życzliwie tolerowani.

„Nadciąga na Polskę obca nawałnica, która pod płaszczykiem wyświechtanego frazesu demokratycznego kryje całe swoje polityczne barbarzyństwo, cały swój niepolski charakter, żydowskie kierownictwo i zuchwałą komunistyczną rękę. Od żydowskiego „Bundu“ po przez ruskich socjalistów do PPS. i radykalnych ludowców tworzy się oparcie dla przyszłego rządu polskiego i jego rzekomo polskiej polityki. W tej arce Noego znajdują się wszystkie okazy i próbki prądów wrogich naszej tradycji, narodowemu i katolickiemu charakterowi naszego społeczeństwa. Wszystko to zabiega, konspiruje, zmawia się i zamierza „wyprowadzić kraj ze ślepej ulicy“, pod przewodem PPS., która poparłszy przewrót majowy, ponosi wszak odpowiedzialność za wszystkie jego następstwa“.

Czem byłoby dla Polski, zwycięstwo naszego „frontu ludowego“, poprzedzające triumf komunizmu? Wstępem do krwawego przewrotu, krokiem ku utracie niepodległości państwowej, tak ciężko wywalczonej.

„Zwycięski przewrót komunistyczny pociągnąłby za sobą automatycznie albo przyłączenie Polski do sowieckiej Rosji, albo zbrojną interwencję Niemiec, które nie pozwoliłyby na to, aby pod ich bokiem, w najbliższem sąsiedztwie tworzyło się państwo komunistyczne. Komuniści nie ukrywają zresztą, że dążą do przyłączenia sowieckiej Polski do sowieckiej Rosji. Pakt nieagresji z nimi, w interesie „niezaostrzania stosunków w ruchu robotniczym“ jest przeto umową o zawieszenie broni ze zdrajcami kraju, z wrogami jego niepodległości, z obcą agenturą, przygotowującą zniszczenie kraju i wrogi najazd.

Do tego doprowadza polskich socjalistów kierownictwo żydowskie i zaciekła nienawiść do nacjonalizmu. Sytuacja staje się z każdym dniem poważniejsza. Nadchodzi czas decydujących rozstrzygnięć. Obóz Narodowy staje do bezwzględnej walki z temi zamierzeniami. Staje w obronie odwiecznych podstaw bytu narodowego i bezpieczeństwa kraju“.

MŁODZIEŻ Z CENZUSEM

„Czas“, poruszając sprawę zatrudnienia młodzieży z wyższem wykształceniem, podaje dane, dotyczące stanu ilościowego absolwentów szkół wyższych w Polsce w okresie poprzedniego piętnastolecia.

„A więc liczba ogólna absolwentów za pierwsze 15 lat niepodległości wynosi ca 60 tysięcy. Z niej na absolwentów prawa i nauk polit. przypada do 16 tysięcy, t. j. 30 proc., filozofji powyżej 12 tysięcy, t. j. 20 procent, medycyny i dentystyki 8.500, t. j. 17 proc., techniki 6000, t. j. 10 proc., rolnictwa 3.500, t. j. 6 proc., handlu 1.600, a więc zaledwie 3 proc. Poniżej tysiąca przypada na teologję i sztuki piękne. Ogólna liczba studjujących wynosi obecnie 49 tysięcy. W tem na prawie 15.000 (żydów 3000) na filozofji 12 tys., medycynie przeszło 5 tys., technice przeszło 7 tys., handlu około 3 tys., weterynarji 900, teologji 3 tys., weterynarji 900, teologji tysiąc, sztuk pięknych 600. Roczny kontyngent absolwentów przekracza obecnie 6400. W czasie studjów odpada około 50 proc. zapisanych, lecz według opinji profesorów, proporcja kończących staje się coraz lepsza. Bardzo poważnie przedstawia się udział kobiet, gdyż wynosi 28 proc. uczącej się młodzieży. Połowa kobiet studjuje na wydziale filozoficznym“.

Niewątpliwie pewna nadprodukcja inteligencji z wyższem wykształceniem istnieje. W rzeczywistości nie jest ona zbyt wielka. W kraju, w którym procesy gospodarcze rozwijają się powoli, w którym panuje tak wielkie wyczerpanie, będzie zawsze zawielu nietylko robotników, rzemieślników, chłopów, ale i inteligentów. Dzisiejsza „nadprodukcja inteligencji“ ma charakter konjunkturalny. Złemi stronami dopływu młodzieży do szkół wyższych jest zbyt mały udział młodzieży wiejskiej i robotniczej, przy nieproporcjonalnym udziale żydów, wyrażającym się naprzykład na prawie 20 procentami!

KONFLIKT IMPERJALNY

„Gazeta Polska“, w swej korespondencji londyńskiej, zajmuje się odpowiedzią na pytanie, „kto winien?“ powstania kłopotliwej sytuacji, w jakiej znalazła się Anglja i Liga w następstwie zwycięskiego dla Włoch rozstrzygnięcia sprawy abisyńskiej. Jedni oskarżają Ligę, inni tych, w których ręku była ona narzędziem, nieudolnie użytem. Spory na ten temat nie zmieniają zasadniczych faktów:

„Wojna skończyła się. Anglja nie będzie się bić o niepodległość Abisynji. Wprawdzie „sankcjoniści“ tutejsi nie dają za wygranę i w dalszym ciągu domagają się kary na zwycięskiego napastnika, ale ich mowy i rezolucje mają już dziś na celu tylko uspokojenie własnego sumienia, bo odwołanie sankcyj jest conajwyżej kwestją kilku tygodni“.

Negus stracił Abisynję — ale Anglja nadwątliła swój prestiż, wśród ludów białych i kolorowych, a konflikt W. Brytanja — Italja nie jest zakończony. Włochy szykują potężną flotę, chcąc dominować nad morzem Śródziemnem, militarnemi kleszczami obejmą posiadłości brytyjskie w Afryce i drogę ku Azji. Wojna o Abisynję skończyła się... ale konflikt imperjalny dwu potęg jest dopiero u początku.

Nowy dekret p. Prezydenta R. P.
Organizacja najwyższych władz wojskowych
Nowe uprawnienia Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych

We wczorajszym Dzienniku Ustaw ukazał się dekret P. Prezydenta R. P. z dn. 9 maja o sprawowaniu zwierzchnictwa nad siłami zbrojnemi i organizacji naczelnych władz wojskowych w czasie pokoju.

Art. 1 dekretu potansawia, iż zwierzchnictwo nad siłami zbrojnemi sprawuje w czasie pokoju Prezydent R. P. przez Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych i ministra Spraw Wojskowych.

Art. 2 postanawia, iż w sprawach, dotyczących zwierzchnictwa nad siłami zbrojnemi oraz przygotowania obrony państwa, Prezydent R. P. wydaje akty urzędowe, w formie dekretów i zarządzeń, które są kontrasygnowane bądź przez ministra Spraw Wojskowych, bądź przez premjera i ministra Spraw Wojskowych.

Art. 3 stwierdza, iż Prezydent R. P. jako zwierzchnik sił zbrojnych określa sposób odbywania służby wojskowej i podstawowe obowiązki i prawa żołnierzy, wydaje przepisy dyscyplinarne i przepisy o pociąganiu żołnierzy do odpowiedzialności honorowej, ustala porty i przystanie wojenne oraz obszary warowne i rejony umocnione, nadaje żołnierzom stopnie oficerskie, mianuje i zwalnia na wniosek ministra Spraw Wojskowych, uzgodniony z Generalnym Inspektorem Sił Zbrojnych podsekretarzy stanu w M. S. Wojsk., inspektorów armji, generałów do prac, szefa Sztabu Głównego, generałów inspekcjonujących oraz dowódców dywizyj, dowódców równorzędnych i wyższych, wreszcie nadaje ordery i odznaczenia wojskowe.

Art. 4 i 5 dotyczą stanowiska Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych, który jest generałem przewidzianym na naczelnego wodza. Do zakresu prac Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych należy nadawanie właściwego kierunku pracom nad obroną państwa i przygotowaniem sił zbrojnych na wypadek konfliktu zbrojnego, a w szczególności stawianie rządowi postulatów w dziedzinie obrony państwa, przygotowanie planów operacyjnych i mobilizacyjnych, dawanie dyrektyw ministrowi Spraw Wojskowych w zakresie jego prac, związanych z przygotowaniem sił zbrojnych do zadań wojennych, kontrola w dziedzinie wyszkolenia, sprawności bojowej i przygotowania wojennego sił zbrojnych oraz stawianie ministrowi Spraw Wojskowych wiążących postulatów co do obsady stanowisk inspektorów armji, generałów do prac, szefa Sztabu Głównego, generałów inspekcjonujących, tudzież wszystkich dowódców od dowódcy pułku wzwyż.

Generalnemu Inspektorowi Sił Zbrojnych podlegają i są jego organami pracy: Generalny Inspektorat Sił Zbrojnych z inspektorami armji, generałami do prac, biurem inspekcji i generałami inspekcjonującymi, w zakresie ich pracy inspekcyjnej, oraz Sztab Główny z szefem Sztabu Głównego na czele.

Art. 6, 7 i 8 dotyczą stanowiska ministra Spraw Wojskowych, który dowodzi bezpośrednio i dysponuje w czasie pokoju siłami zbrojnemi, przygotowuje je do zadań wojennych, kieruje ich administracją i sprawami personalnemi, reprezentuje w rządzie sprawy obrony państwa, oraz według dyrektyw Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych, referuje jego wnioski. Pozatem do ministra Spraw Wojsk. należą wszelkie prawa i obowiązki, wynikające z jego roli jako członka rządu. Stosownie do postulatów Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych, minister Spraw Wojsk. stawia wnioski Prezydentowi R. P. co do obsady stanowisk inspektorów armji, generałów do pracy przy Generalnym Inspektoracie Sił Zbrojnych, szefa Sztabu Głównego, podsekretarzy stanu w M. S. Wojsk., dowódców dywizyj, równorzędnych i wyższych, obsadza stanowiska dowódców pułku, dowódców piechoty dywizyjnej oraz równorzędnych. Minister Spr. Wojsk. mianuje i zwalnia ze stanowisk nieobjętych powyższem wyliczeniem.

Art. 9 — 14 dotyczą ustanowienia Komitetu Obrony Rzeczypospolitej, do którego zakresu działania należy: rozpatrywanie zagadnień, dotyczących obrony państwa i ustalanie w tej dziedzinie wytycznych dla rządu, koordynowanie prac, przygotowujących obronę państwa. **Komitet Obrony Rzplitej działa pod przewodnictwem Prezydenta R. P., którego zastępcą jest Generalny Inspektor Sił Zbrojnych.** W skład komitetu wchodzą pozatem jako stali członkowie: prezes Rady Ministrów, ministrowie Spraw Wewn., Spr. Zagr., Spraw Wojsk., Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz bez prawa głosowania szef Sztabu Głównego, szef administracji armji i zastępca szefa Sztabu Głównego. Przewodniczący może w razie potrzeby powołać do udziału w pracach Komitetu Obrony Rzplitej innych ministrów z prawami członków stałych, oraz inne osoby, według swego uznania, bez prawa głosowania.

Posiedzenia Komitetu Obrony Rzplitej zwołuje Prezydent R. P. według swego uznania lub na wniosek Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych. Organem przygotowującym, opracowującym i przeprowadzającym decyzje Komitetu Obrony Rzplitej jest sekretarjat tego komitetu przy Generalnym Inspektorze Sił Zbrojnych, którego kierownikiem jest zastępca szefa Sztabu Głównego. **Na żądanie Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych, skierowane do poszczególnych ministrów, odpowiedni dyrektorzy departamentów współpracują z sekretarjatem Komitetu Obrony Rzplitej. Z ramienia przewodniczącego Komitetu Obrony R. P., sekretarjat Komitetu śledzi wykonywanie uchwał przez poszczególne działy administracji państwowej.**

Dekret wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, a jednocześnie tracą moc obowiązującą rozporządzenie Prezydenta R. P. z 6 sierpnia 1926 r. o wydawaniu dekretów w zakresie najwyższego zwierzchnictwa sił zbrojnych państwa, dekret Prezydenta R. P. z 6 sierpnia 1926 r. o sprawowaniu dowództwa nad siłami zbrojnemi w czasie pokoju i o ustanowieniu Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych i rozporządzenie Prezydenta R. P. z 25 października 1926 r. o utworzeniu Komitetu Obrony Państwa.

Wyjazdy zagranicę
zmniejszyły się poważnie

Zarządzenia dewizowe dają się już odczuć poważnie w zakresie wyjazdów zagranicę. Wycieczki zaraniczne, organizowane przez biura podróży, zostały przekalkulowane w ten sposób, aby w ramach dozwolonej do wywozu kwoty 500 zł. pokryte zostały koszty przejazdu, utrzymania i innych świadczeń, oraz, aby uczestnikowi wycieczki pozostała pewna kwota na niezbędne wydatki osobiste; w związku z tem skrócony został czas trwania szeregu projektowanych wycieczek. Mimo tego jednak wiele osób powstrzymuje się od wyjazdu w obawie, aby nie znaleźć się zagranicą bez pieniędzy i możliwości ich otrzymania.

W tym stanie rzeczy rośnie zainteresowanie wycieczkami morskiemi, których uczestnicy poza opłaceniem kosztów przejazdu i utrzymania na okręcie zabrać mogą ze sobą jeszcze kwotę 500 zł. Jednocześnie obserwuje się wzmożone zainteresowanie ruchem turystycznym krajowym.

10.000 godzin dla armji
ofiarowali pracownicy Polskich Zakładów Optycznych

Po ofiarowaniu 100 karabinów maszynowych dla Wojska przez Pracowników Fabryki Karabinów i 50 tys. granatów ręcznych z Wytwórni „Granat“ Kielce, pracownicy Polskich Zakładów Optycznych w Warszawie powzięli uchwałę ofiarowania na cele Obrony Państwa 10 tysięcy godzin pracy ponad normę w przeciągu r. b. celem wykonania sprzętu optycznego dla potrzeb naszego uzbrojenia, lotnictwa i broni pancernej. Jednocześnie Zarząd Zakładów solidaryzując się z uchwałą pracowników, ofiarowuje cały niezbędny materjał do wykonania przyrządów.

Pogłoski
O powołaniu p. Moraczewskiego
na komisarza robót publicznych

Agencja „Press“ doniosła o zamiarach mianowania p. Jędrzeja Moraczewskiego na komisarza robót publicznych w Polsce.

Wiadomość agencji wydaje się być przedwczesna. O ile wiadomo p. Moraczewski od dłuższego czasu zapada na zdrowiu i czuje się jeszcze tak dalece słaby, że udział jego w pochodzie pierwszomajowym ZZZ doszedł do skutku w ten sposób, iż towarzysze partyjni podtrzymywali na ulicy wyczerpanego polityka. Wątpić należy, czy w tych warunkach mogłoby być aktualne powierzenie p. Moraczewskiemu dogladu nad planowem wykonywaniem programu wielkich robót.

Zmiany personalne
we Lwowie

Agencja PRESS donosi ze Lwowa:

W administracyjnej służbie bezpieczeństwa we Lwowie zaszły zmiany personalne. Ustąpił naczelnik wydziału społeczno - politycznego w lwowskim urzędzie wojewódzkim, p. Kazimierz Sambor. Miejsce jego zajął b. naczelnik wydziału bezpieczeństwa, ostatnio starosta powiatowy w Łomży, p. Mieczysław Syska.

Równocześnie ustąpił starosta grodzki we Lwowie, p. Protassewicz. Starostą grodzkim mianowany został starosta powiatowy w Kielcach, p. Stanisław Porembalski.

Nastąpiła również zmiana na stanowisku komendanta policji państwowej na miasto Lwów. Nadkomisarz Kołaciński został zwolniony a stanowisko komendanta policji we Lwowie obejmuje nadkomisarz Kozakiewicz z Poznania.

8.000 turystów
Zwiedziło Mysią Wieżę w 1935 r.

Magistrat w Kruszwicy prowadzi szczegółową statystykę zwiedzających Mysią Wieżę. W r. z. zwiedziło ją 8.000 osób, w tej liczbie dorosłych 4.089, resztę stanowiła młodzież.

Czy pracownikowi wolno pracować
podczas korzystania z urlopu?

Wobec zbliżającego się okresu urlopowego należy przypomnieć, że według art. 8 ustawy o urlopach, pracownik traci prawo do otrzymania wynagrodzenia za czas urlopu, o ile w czasie urlopu będzie zarobkował w innem przedsiębiorstwie.

Według orzeczenia Sądu Najwyższego, zarobkowanie w czasie urlopu we własnem przedsiębiorstwie nie podpada pod ten przepis i pracownik nie traci prawa do uzyskania od pracodawcy wynagrodzenia za urlop.

Wstęp na targowisko—1 zł. 20 gr.
Osobliwe praktyki Brześcia nad Bugiem

Organizacje rolnicze otrzymały doniesienie, iż zarząd miejski w Brześciu nad Bugiem w swoisty sposób potraktował rozporządzenie rządowe, nakazujące zniesienie opłat targowiskowych. W myśl zarządzenia rządowego opłaty targowiskowe w Brześciu zostały zniesione, ale równocześnie zarząd miasta zaprowadził karty wstępu na targowisko w cenie 1 zł. 20 gr.

W tym samym czasie pomysłowy zarząd miejski w Brześciu nad Bugiem zniżył ceny biletów do miejskiego kina na maximum 80 groszy. Bilet do kina stał się tańszy, niż karta wstępu na targowisko.

Nowa Kasa Bezprocentowa
powstała na Pomorzu

W Tucholi odbyło się zebranie obywatelskie, na którem uchwalono założenie Towarzystwa Kasy Bezprocentowych Pożyczek na miasto i powiat Tucholę. W zebraniu wzięli udział: zastępca starosty Biedrzyński i burmistrz Saganowski, żywo interesując się szybkiem uruchomieniem tej tak potrzebnej placówki.

Wybrano zarząd oraz komisję rewizyjną, które w najbliższym czasie przystąpią do uruchomienia kasy.

MAJ	SŁOŃCE	
	wschód	zachód
14	3—43	19—22
	KSIĘŻYC	
	wschód	zachód
	0—34	11—7
CZWARTEK	Dł. dnia	Przybyło
	15—39	7—57

Dziś św. Bonifacego
Jutro św. Zofji

TEATRY

TEATR WIELKI: Dziś i jutro „Symfonja miłości“, operetka Schuberta.

TEATR NARODOWY: Dziś i jutro **„Spadkobierca“** Grzymały - Siedleckiego. Obsadę tworzą: Ćwiklińska, Węgrzyn, Zelwerowicz.

TEATR POLSKI: Dziś i jutro **„Ostatnia nowość“**, Bourdeta w reżyserji Leszczyńskiego z Gorczyńską, Leszczyńskim, Daczyńskim, Samborskim, Fritschem.

TEATR NOWY: Dziś i jutro **„Tessa“** w obsadzie: Andryczówna, Barszczewska, Jarszewska, Nakoneczna, Woszczerowicz, Ziembiński i in.

TEATR LETNI: Dziś i jutro **„Nieusprawiedliwiona godzina“** Bekeffego w reżyserji Warneckiego w głównych rolach z Lindorfówną i Różyckim.

TEATR MAŁY: Dziś i jutro **„Adwokat i róże“** Szaniawskiego w reż. Zelwerowicza z Brydzińskim.

STOŁECZNY TEATR POWSZECHNY: Dziś, w czwartek, o godz. 7-ej wiecz. **„Gałganek“** przy ul. Elbląskiej 51.

TEATR ATENEUM: Dziś i jutro **„Zamach“** z Jaraczem.

INSTYTUT REDUTY (Kopernika 36/40): Dziś i jurto o godz. 8.30 **„Pierścień Wielkiej Damy“** C. Norwida.

TEATR KAMERALNY: Dziś i jutro o 8-ej **„Matura“**.

TEATR MALICKIEJ: Dziś i jutro **„Trafika“**. Wkrótce premjera **„Profesja p. Waren“** B. Shaw'a.

CYRULIK WARSZAWSKI (Kredytowa 14): Komedja muzyczna p. t. **„Kot w worku“**. Jedno przedstawienie o 8-ej.

Nabiał jest coraz gorszy...

O mleko tanie i dobre

wołają oddawna mieszkańcy miast

W zakresie racjonalnej aprowizacji Warszawy i dostarczania na rynek stołeczny zdrowych, tanich i higjenicznie przechowywanych produktów żywnościowych, kwestja dostawy mleka jest jedną z najbardziej zaniedbanych.

Bolączki i niedomagania handlu mlekiem, wynikające z zupełnego niemal niezorganizowania handlu mleczarskiego dają się konsumentom szczególnie dotkliwie we znaki z nastaniem letniego sezonu. Mleko drożeje gwałtownie, zaczyna go brakować w handlu, wzrasta bowiem zapotrzebowanie, a handel „dziki“ nie potrafi się dostosować do zmiennego popytu, sprzedawcy mleka — detaliści, zaczynają mleko fałszować i rozwadniać, by sprostać zapotrzebowaniu i nie dopuścić do psucia się mleka. Procent zafałszowań mleka, który wynosi w Warszawie przeciętnie około 13 proc., w maju i czerwcu wzrasta do 16 i 20 procent.

Dlaczego w dziedzinie mlecznej panuje taki chaos, dlaczego musimy płacić nagle wygórowane ceny za produkt pierwszej potrzeby, i to za produkt podejrzanej często jakości?

KWITNIE HANDEL DZIKI

Odpowiedź na to pytanie jest jedna: przyczyną zła i wszelkich niedomagań jest przedewszystkiem dezorganizacja hanlu mlekiem. Należycie zorganizowany handel, dający pełną gwarancję zdrowotności i jakości mleka — zaopatruje stolicę zaledwie w 30 procentach. Znaczna większość, **bo 70 procent dostaw mleka do stolicy spoczywa w rękach handlu dzikiego** — przygodnych dostawców, nieodpowiadających ani za jakość, ani za stan zdrowotny dostarczanego mleka. Handel dziki — to tysiące anonimowych dostawców, setki potajemnych rozlewni mleka, pracujących w ukryciu w antysanitarnych warunkach — wreszcie dostawcy wsi — chłopi. Wieśniacy z podmiejskich osiedli mają zwykle jedną, dwie krowy, które doją — resztę mleka na handel skupują z małych obór, po wiejskich sklepikach i t. p. źródłach, gdzie mleko jest przechowywane w nieodpowiednich warunkach. Mleko takie po „ochrzczeniu“ go wodą, zmieszaniu z sodą — jedzie do Warszawy, gdzie w potajemnej rozlewni rozleje się je po butelkach z etykietą „mleko wyborowe pasteryzowane z majątku... „Nie trzeba dodawać, że bańki, w których wiezie chłop mleko do miasta często zpowrotem służą jako zbiornik pomyi, odpadków, kuchennych i t. p. rzeczy, używanych na paszę dla krów.

WALKA O MLEKO BUTELKOWE

Jakaż na to wszystko rada? Zapewne, kontrola sanitarna wozów chłopskich, przywożących mleko do miasta wydaje pewne rezultaty — ale niepodobna stwierdzić warunków w jakich odbywa się udój i zbieranie mleka na miejscu na wsi, niepodobna także objąć kontrolą wszystkich bez wyjątku domowych dostawców, wszystkich sklepików, sprzedających mleko w naczyniach otwartych.

O zakaz sprzedaży mleka w naczyniach otwartych walczy się od dłuższego czasu — bezskutecznie. Sklepy spożywcze bronią tego prawa, ponieważ mleko butelkowe jest dużo droższe i nie wszyscy konsumenci mogą sobie na to pozwolić. Niewątpliwie wprowadzenie rygoru — zakazu sprzedaży mleka w sklepikach w naczyniach otwartych przyczyniłoby się w dużym stopniu do podniesienia jakości mleka spożywanego w stolicy ale z drugiej strony wraz z tym zakazem trzebaby pomyśleć o **usunięciu nadmiernej rozpiętości cen między mlekiem butelkowanem i niebutelkowem.** Widocznie koszta butelkowania mleka i związanej z tem kontroli jakościowej w racjonalnych rozlewniach mleka są dotychczas zbyt wygórowane. Dziwić się temu zresztą nie można — bowiem firmy rejestrowane ponoszą liczne świadczenia podatkowe, samorządowe, ubezpieczeniowe, których nie opłaca żaden chłop ani anonimowy dostawca: wobec rozpanoszenia handlu dzikiego zakłady legalne nie wytrzymują konkurencji i pracują w warunkach nieopłacalnych.

NOWA USTAWA MLECZARSKA

Krokiem naprzód w zakresie uzdrowienia handlu mlecznego jest niewątpliwie nowa ustawa o mleczarstwie, ogłoszona w Dzienniku Ustaw nr. 35 z dn. 6 maja, która wejdzie w życie za trzy miesiące.

Ustawa zapowiada, że Min. Rolnictwa i Reform Rolnych ustali w drodze rozporządzeń wymagania, jakim odpowiadać powinny pomieszczenia i urządzenia zakładów mleczarskich. Właściciele zakładów mleczarskich będą musieli zarejestrować je w izbach rolniczych, które sprawować będą ogólny nadzór nad zakładem, badać i kontrolować jakość mleka i jego przetworów. Surowe kary, jakie przewiduje ustawa w razie niezastosowania się do jej przepisów (grzywna do 3.000 zł.) pozwalają przypuszczać, że mleko, które pochodzić będzie z zakładów mleczarskich, będzie istotnie pełnowartościowe.

Niestety — przepisy ustawy tyczą jedynie zlewni mleka, mleczarni, śmietanczarni, serowni, i bryndzarni, nie obejmują natomiast zakładów, trudniących się jedynie odprzedażą spożywcom mleka i przetworów mleczarskich, nabytych z zakładów mleczarskich. Uregulowanie tych kwestyj jest może jeszcze ważniejsze, bardziej palące. Inaczej, wołanie konsumentów „my chcemy dobrego mleka“ — zostanie w dalszym ciągu głosem wołającego na puszczy.

RADJO

Czwartek, dnia 14.

6.30 „Kiedy ranne...“ 6.34 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (pł.). W przerwie o godz. 7.20 Dzien. por. 7.30 Program na dzisiaj. 8.00 Aud. dla szkół 8.10 Aud. dla poborowych.

11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.03 Dzien. południowy. 12.15 Poranek muzyczny dla młodzieży szkół powszech. (z Poznania): „Wiosna w pieśni“. 13.10 Chwilka gosp. domowego.

15.15 Wiad. o eksporcie. 15.20 Przegląd giełd. 15.30 Konc. muz. lekkiej w wyk. Małej Ork. P. R. 16.00 „Wiosna zwierząt w niewoli“ — pog. dla dzieci, wygł. prof. St. Sumiński i Jerzy Dylewski. 16.15 Pół godziny muzyki kameralnej (pł.) M. de Falla: Concerto na klawesyn, flet, obój, klarnet, skrzypce i wiolonczele, A. Tansman: Suita - Divertissement na kwartet fortepianowy. 16.45 „Cała Polska śpiewa“ — Konc. w wyk. Polskiej Kapeli Ludowej. 17.00 „Aktualne zadania samorządu wsi i miast“ — odczyt, wygłosi A. Rączaszek. 17.15 „Melodje gór“ — Koncert w wyk. Ork. Kameralnej pod dyr. A. Hermana (z Krakowa). 18,00 Pogad. aktualna. 18.10 Recital fort. N. Weissman - Hublerowej. 18.30 „Film, plastyka, architektura“. 18.40 „Jak spędzić święto?“ 18.45 Progr. na jutro. 18.55 Koncert rekl. 19.25 Nowiny leśne — prof. J. Kloska. 19.35 Wiad. sport. 19.45 Pogad. aktualna.

20.00 „Bunt bajek“ — aud. muzyczna w oprac. Z. Nawrockiej i Eryano (ze Lwowa). 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 „Obrona przeciwlotniczo-gazowa“ — pogad. 21.00 Powszechny Teatr Wyobraźni: premjera słuchowiska oryginalnego J. Korczakowskiej p. t. „Operacja“ (z Torunia) 21.35 „Nasze pieśni“ — V-ta audycja z cyklu „Stanisław Moniuszko — pieśniarz“ — odśpiewa J. Korolkiewicz. Przy fortep. prof. L. Urstein 22.00 W. A. Mozart: Kwartet Nr. 30 F-dur na obój, skrzypce, altówkę i wiolonczele. 22.30 Konc. ork „Columbia“ (pł.). 23.00 Wiad. meteor. dla żeglugi powietrznej. 23.05 Muzyka taneczna (pł.).

Piątek, dn. 15 maja

6.30 „Kiedy ranne...“ 6.34 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (pł.). W przerwie o godz. 7.20 Dzien. por. 7.30 Program na dzisiaj. 8.00 Aud. dla szkół. 8.10 Aud. dla poborowych. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.03 Dzien. połudn. 12.15 Aud. dla szkół (dla dzieci st.): „St. Moniuszko“ w oprac. M. Czekotowskiej. 12.45 Koncert symf. z udz. Br. Hubermana (pł.). 13.10 Chwilka gosp. domowego. 13.15 „Z rynku pracy“. 15.15 Wiad. o eksporcie. 15.20 Przegl. giełd. 15.30 Zofjom, Zośkom i Zosieńkom w dniu imienin złoży życzenia Mała Orkiestra R. P. 16.00 Pogad. dla chorych w opr. ks. kapelana M. Rękasa (ze Lwowa). 16.15 Koncert Zespołu T. Seredyńskiego (ze Lwowa). 16.45 „W murzyńskiej stolicy — Monrowji“ — pogad. podróżn. inż. L. Kopytyńskiego, dla dzieci st. 17.00 „Skarby Polski“ — „Lotnictwo polskie“ — odczyt wygł. gen. L. Rayski. 17.15 „Minuta poezji“: wiersze M. Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej ze zbioru „Balet powojów“. 17.20 „Arje i pieśni mistrzów belcanta“ w wyk. St. Zawadzkiej (sopran), prof. Wł. Raczkowski (akompanjament) (z Poznania). 17.50 Porad. sport. 18.00 Muzyka salon. (pł.). 18.30 Pogad. aktualna. 1840 Progr. na jutro. 18.50 Pogad. społeczna. 18.55 Konc. rekl. 19.25 „Skrzynka roln.“ — inż. W. Tarkowski. 19.35 Wiad. sport. 19.50 Biuro Studjów rozmawia ze słuchaczami P. R. 20.00 „Pierwszy monolog Symforjana Drucika“ — J. Tyszkiewicza w wyk. Zdz. Karczewskiego. 20.10 „Czar miłości“ operetka w 3 aktach A. Buttykay'a. W I-ej przerwie Dzien. wiecz., w II-ej przerwie „Obrazek z Polski współcz.“ 22.00 Fragment koncertu z Katowic. W progr. utwory E. Morawskiego. 22.30 „Skrzynka techn.“ — red. W. Frenkiel. 22.45 Wiad. meteor. dla żeglugi powietrznej. 22.50 Muz. tan. z kawiarni „Café-Club“ w Warszawie.

KINA

ACRON: **„Kochaj tylko mnie“** i „Dzieci w bucie“.
ADRIA: **„Kapitan Blood“**.
AS: **„Śmierć odpoczywa“ i „Powrót Sherlocka Holmesa“**.
AMOR: **„Nasze słoneczko“ i Flip i Flap: „Poco pracować“**.
ATLANTIC: **„Caliente — Miasto Miłości“**.
APOLLO: **„Straszny Dwór“**
ANTINEA: **„Chłopcy z Placu Broni“ i „Przygody Podróżnika“**.
BAŁTYK: **„Róża“**.
BIS: **„Człowiek jest grzeszny“ i „Żona w złotej klatce“**.
COLOSSEUM (duże): **„Czarownica“** i rewja.
COLOSSEUM (małe): **„Kocham wszystkie kobiety“**.
CAPITOL: **„Z Tobą na koniec świata“**.
CASINO: **„Dzisiejsze czasy“**.
CORSO: **„42 ulica“**, rewja.
CZARY: **„Osaczona“ i „Sprzedajemy na wesoło“**
ERA: **„Potwór“ i „Zew Dzikich“**.
ELITE: **„Chińskie morza“ i „Niedyskretny klub“**.
FAMA: **„Za grzechy“**.
EUROPA: **„Pieśń Miłości“**.
FILHARMONJA: **„Nie zapomnij o mnie“**.
FLORIDA: **„Niedokończona Symfonja“ i „Flip i Flap robią karjerę“**.
FORUM: **„Król Brodwayu“ i Cowboy miljonerem“**.
HELIOS: **„Sztandar Wolności“** i dodatki.
HOLLYWOOD: **„Czarne róże“**.
ITALIA: **„Karjera“** i dodatki“.
KOMETA: **„Człowiek, który rozbił bank w Monte Carlo“** i rewja.
LOS: **„Szczęście na ulicy“**.
MAJESTIC: **„Człowiek, który wiedział.**
MARS: **„Jej Wielka Miłość“**.
METRO: **„Oczy czarne“ i „Powrót Frankensteina“**
MASKA: **„Legjon Nieustraszonych“ i „Miłość dla początkujących“**.
MEWA: **„Don Juan“ i „Mężczyźni w niebezpiecznym wieku“**
MIEJSKI: **„Katarzynka“, „Konkurs piękności“**.
MUCHA: **„Poszukiwaczki złota“ oraz „Miłość Fräulein Doktór“**.
MINERWA: **„Nowi ludzie“ i „Betty na występach“**.
NOWA TOMBOLA: **„Dziewczę z Budapesztu“ i „Ostatni Posterunek“**.
OKO PRASKIE: **„Wiosenna Parada“ i „Podniebni rycerze“**.
PAN: **„General Sutter“**.
POPULARNY: **„Folies Bergere“** i rewja.
PETIT TRIANON: **„Sen nocy letniej“** i dodatki.
PAR. ŚW. ANDRZEJA: **„Dla ciebie śpiewam“** i dodatki.
PRAGA: **„Człowiek Wilk“ i rewja**
RAJ: **„Sing - Sing“ i „Wystawiamy rewję“**.
RENA: **„10-ciu z Pawiaka“** i dod.
RIALTO: **„Ekscentryczna dama“**
ROMA: **„Papua“**.
ROXY: **„Potwór“** i dodatki.
SOKÓŁ: **„Jej ekscelencja babka“ i „Mikuś Mechanikiem“**.
STYLOWY: **„L'equipage“**.
ŚWIATOWID: **„Pokusa“**.
ŚWIAT: **„Dwie sieroty“ i „Folies Bergere“**.
SFINKS: **„Jego wielka miłość“**.
TON: **„Melodja wielkiego miasta“**.
UCIECHA: **„Czarny anioł“**.
UNJA: **„Noc weselna“ i dodatki.**
VARIETE: **„Noc na transatlantyku“** i rewja.

15 b. m. wchodzi w życie

Nowy rozkład jazdy

Zmiany w ruchu pociągów w Warszawie

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Warszawie podaje do wiadomości, że w związku z wprowadzeniem nowego rozkładu jazdy pociągów od 15 maja r. b., niektóre pociągi pasażerskie w nocy z 14 na 15 maja odejdą według następującego zmienionego rozkładu:

DWORZEC WARSZAWA GŁÓWNA

1) poc. pośpieszny Nr. 101, odchodzący z poziomu górnego do Lwowa przez Radom o godz. 23 m. 05 w dniu 14 maja odejdzie o godz. 22 m. 50.

2) Pociąg pasażerski Nr. 314, przychodzący z Łodzi Fabr. o godz. 0 m. 05, przyjdzie w dniu 14 maja o godz. 23 m. 58.

3) Pociąg podmiejski Nr. 1121, odchodzący do Grodziska Maz. o g. 0 m. 04, w nocy z 14 na 15 maja kursować nie będzie.

4) Pociąg podmiejski Nr. 1347, odchodzący z poziomu górnego o godz. 21 m. 15 do Błonia, dnia 14 maja będzie kursował tylko do Ożarowa.

5) Pociąg podmiejski Nr. 539 komunikacji Warszawa — Sochaczew, odchodzący w nowym rozkładzie jazdy o godz. 0 m. 55, będzie uruchomiony pierwszy raz 16 maja r. b.

6) poc. Nr. 713 komunikacji Warszawa — Zemgale, odchodzący o g. 23 m. 45, w nocy z dnia 14 na 15 maja odejdzie o godz. 0 m. 05 już według nowego rozkładu.

7) poc. Nr. 731 po raz pierwszy z Warszawy Głównej do Suwałk odejdzie w nocy z dnia 14 na 15 maja według nowego rozkładu o godz. 0 m. 25.

8) Nowy poc. pośpieszny Nr. 901 komunikacji Warszawa Gł. — Lwów przez Lublin — Rozwadów po raz pierwszy odejdzie w nocy z dnia 14 na 15 maja o godz. 22 m. 40 jako poc. nadzwyczajny Nr. 901-A.

9) Dotychczasowy pociąg Nr. 911 do Śniatynia Załucza w dniu 14 maja odejdzie tylko do Lwowa.

10) Nowy pociąg pasażerski przyspieszony Nr. 911 do Śniatynia odejdzie po raz pierwszy dnia 14 maja o godz. 20 m. 30, jako pociąg nadzwyczajny Nr. 911-A.

11) Poc. Nr. 8842 komunikacji Rembertów — Warszawa Główna przybywający o godz. 0 m. 01 w nocy z 14 na 15 maja kursować nie będzie.

DWORZEC WARSZAWA WSCHODNIA

1) Poc. Nr. 1948 komunikacji Otwock — Warszawa Wsch., przybywający o godz. 23 m. 41, w dniu 14 maja kursować nie będzie.

DWORZEC WARSZAWA WILEŃSKA

1) Poc. Nr. 731, odchodzący o g. 22 m. 35 do Suwałk, w dniu 14 maja odejdzie o tejże godzinie do Wilna. Pociąg bezpośredni do Suwałk odejdzie z Warszawy Głównej w nocy z 14 na 15 maja o godz. 0 m. 25.

DWORZEC WARSZAWA GDAŃSKA

1) Poc. podmiejski Nr. 649, odchodzący o godz. 23 m. 15 w dniu 14 maja odejdzie do Nasielska o godz. 23 m. 10.

Równocześnie nadmienia się, że pomiędzy Warszawą Główna i p. o. Włochy będzie otwarty nowy przystanek osobowy Warszawa Zachodnia, zamiast skasowanego od tejże daty przystanku osobowego Warszawa Czyste.

Z teatrów

Kot w worku

Komedja muzyczna w 3-ch aktach (5 odsłonach) L. Szylagyi'ego w Cyruliku Warszawskim

Jarosy najdłużej ze wszystkich Almanzorów rewji bronił zagrożonej Grenady. W obecnym sezonie odniósł nawet kilka wybitnych zwycięstw. Jarosy i jego wierni wojownicy są mądrymi strategikami, znają dobrze zmienne gusta publiczności i wiedzą, że nawet najlepszych sukcesów nie można zbyt długo kopjować. Pomysł odświeżenia „Cyrulika“ wystawieniem komedji muzycznej był dobry i spewnością zamierzony cel osiągnie.

„Kot w worku“ jest miłem widowiskiem rozrywkowem. Żadnych trywialności, dużo ruchu i humoru, łatwo wpadająca w ucho muzyka, treść może nieco banalna, sytuacje nie nowe, ale dobre wykonanie zaciera ten brak.

Największy sukces odniosła Stefcia Górska, jako panna z prowincji, pragnąca zdobyć miłość znanego sportowca, sekretarza Jacht-Klubu. Jej Małgosia z Ostrołęki znakomicie przedzierżga się w nowoczesną pannę i w opanowaniu wszystkich tajemnic sportowych szybko dystansuje ukochanego. Stefcia Górska jest jedną z najsympatyczniejszych artystek rewjowych. Ma tyleż uroku, ile rozbrającego humoru. Dawno już należała się jej tak duża i doskonała rola, jak ten „Kot w worku“. Bardzo dobry był również Alesander Żabczyński. Ładnie śpiewał i miał dużo szczerości i bezpośredniości. Słabiej stosunkowo wypadła druga para kochanków: Grossówna i Korwin. Największą zaletą Grossówny jest temperament, a Korwin nie wyzbył się jeszcze pewnej sztuczności. Role charakterystyczne dały duże pole do popisu Sielańskiemu i dobrych kilka scen Zofji Czaplińskiej. Świetnie wypadł w 4-ej odsłonie śpiew Basi Halmirskiej, udał się również występ doskonałego Chóru Wiehlera. Całość kulturalna, warta zobaczenia.

i. a.

Z miasta

ZA NIELEGALNA BROŃ

Starostwo grodzkie prasko - warszawskie skazało Czesława Żaka, zam. przy ul. Św. Wincentego Nr. 24, na miesiąc bezwzględnego aresztu za posiadanie rewolweru bez pozwolenia.

NIE BĘDZIE KOSZTOWAĆ REJESTRACJA

Dotychczas wszystkie zarobkowe pojazdy mechaniczne przy poddawaniu dorocznym badaniom przez t. zw. komisję rejestracyjną, ponosiły szereg opłat, pobieranych w postaci znaczków stemplowych w łącznej sumie około 14 zł. Pozatem należało przytem przedstawiać kilka dokumentów, które pociągały za sobą dalsze koszty.

Obecnie władze administracyjne, zarządziły zniesienie opłat. Przy rejestracji ściągana jest tylko opłata 20 groszy za dwa druczki.

UWAGA, UBEZPIECZENI!

Nowoobrany zarząd Zrzeszenia lekarzy Ubezpieczalni Społecznej w Warszawie, pragnąc zapoznać się z całokształtem warunków korzystania z pomocy lekarskiej przez ubezpieczonych, zwraca się do wszystkich ubezpieczonych, korzystających z pomocy lekarskiej w Ubezpieczalni, o nadsyłanie swych uwag w tej dziedzinie pod adresem Zrzeszenia (Al. Ujazdowska 20).

KASA PRACOWNIKÓW MIEJSKICH

Odbyło się walne zebranie członków Kasy pracowników samorządowych m. stoł. Warszawy. W wyniku przeprowadzonych wyborów powołano do zarządu mgr. Tadeusza Kramarza, St. Gallera i St. Miszczyka.

ZUSS DAŁ 10.000.000 ZŁ.

Do rozwoju żeglugi polskiej na Atlantyku przyczyniły się również Ubezpieczalnie Społeczne. Dla sfinansowania budowy polskich transatlantyków, Zakład Ubezpieczeń Społecznych udzielił w swoim czasie Polskiemu transatlantyckiemu tow. okrętowemu S. A. linja Gdynia — Ameryka pożyczki w wysokości 10 mili. złotych.

NOWE TERENY BUDOWLANE

Ukazała się ustawa o odstąpieniu gminie m. stoł. Warszawy gruntów państwowych pod zabudowę domami mieszkalnemi, a mianowicie: 1) położonych przy ul. Chodkiewicza i Racławickiej o powierzchni 16.764 m. kw. i 2) położonych przy ul. Kozietulskiego i Felińskiego o powierzchni 18.537.5 m. kw.

WARSZAWA BUDUJE

W kwietniu urząd inspekcyjno-budowlany Zarządu Miejskiego zatwierdził ogółem 207 projektów budowlanych, z których 41 dotyczyło domów jednopiętrowych, 14-dwupiętrowych, 24 — trzypiętrowych, 4 — czteropiętrowych oraz 2 — pięciopiętrowych. Pozatem urząd inspekcyjno - budowlany zatwierdził szereg projektów nadbudówek domów mieszkalnych, przeróbek wnętrz, zabudowań przemysłowych itp.

Zaznaczyć należy, iż wszystkie projekty domów jednopiętrowych zatwierdzone zostały dla budowli wznoszonych na peryferjach miasta.

RUSZA „SYRENA“

W niedzielę, 17 b. m. o g. 12 w południe odbędzie się przy ul. Solec 10 uroczyste podniesienie bandery i otwarcie sezonu w klubie sportowym pracowników m. stoł. Warszawy „Syrena“.

ZMARLI:

Ś. p. Włodzimierz Łuszczewski, inż. chemik, l. 68, w Skubarczewie; ś. p. Lucjan Gawroński, b. obyw. ziem., l. 69, w Warszawie; ś. p. Karol Dąmbski, l. 77, w Warszawie; ś. p. Henryk Sawicki, oficer rez., l. 52, w Warszawie; ś. p. Tadeusz Smoluchowski, doktór, l. 68, w Poznaniu; ś. p. Anna Laskowska, w Krakowie ś. p. Eliza Erentraut, prof. muzyki, w Sosnowcu.

Pełna tabela loterji

5-ty dzień ciągnienia 4-tej klasy 35-ej Loterji Państwowej

I i II ciągnienie

Główne wygrane

10.000 zł. nr.: 65637 86782 152919.

5.000 zł. nr.: 369 4818 81450 116871 129884 137924 175966.

2.000 zł. nr.: 17247 17686 22937 60614 71804 82252 83824 92264 93081 93786 105375 130089 137595 151718 166453.

1.000 ł. nr.: 3013 7712 8218 30881 31343 32277 39833 46570 49419 62915 65588 72946 100011 100241 104852 106154 117533 122274 130320 140036 140398 172511 174118 178778 180556 190101.

Wygrane po 200 zł.

83 110 427 615 793 858 88 943 80 1311 49 407 75 534 638 816 48 74 86 931 2022 185 347 67 443 57 520 34 684 779 82 880 3098 169 78 85 213 37 63 312 484 517 20 772 79 91 818 995 4018 422 76 556 737 810 23 64 5013 148 243 444 45 519 24 704 885 95 925 58 5938 56 76 140 58 76 320 531 644 80 825 47 7155 95 232 45 93 390 590 619 32 836 68 957 93 8010 178 267 376 461 515 671 90 791 9000 117 90 290 304.3 17 72 757 84 932 61 77 80 10070 294 385 427 36 504 647 63 761 73 944 76 11043 158 209 88 320 29 31 37 64498 578 93 708 807 24 86 920 69 12014 18 71 [illegible]

120051 260 315 913 17 41 121015 164 213 308 97 471 68 506 20 620 772 86 923 58 122114 367 436 565 702 928 123194 379 88 447 93 679 761 124413 98 627 784 125488 627 798 801 126009 295 302 127138 206 735 905 128245 344 560 129067 221 302 441 77 130109 20 438 65 506 86 654 720 131042 87 162 233 337 59 582 614 760 925 132083 105 313 560 617 900 13 133074 261 516 89 873 134161 281 321 692 135098 169 273 425 77 705 972 136026 91 105 218 46 500 750 59 63 900 11 137084 126 358 91 579 731 970 138481 518 774 909 91 139023 159 216 94 537 604 748 79 999

140123 36 369 615 44 720 887 927 76 141022 184 268 87 666 773 99 810 57 944 142153 224 351 496 767 143062 77 198 216 31 29 840 77 958 144086 312 487 560 99 145013 133 88 201 397 439 53 500 44 631 78 146006 117 216 335 408 604 96 888 919 75 147077 78 193 215 366 530 50 618 99 788 99 893 927 148240 404 535 59 616 149001 59 85 273 96 476 624 968 71 150109 23 264 356 461 86 661 700 151174 354 420 569 83 781 918.

152053 161 250 366 514 78 96 709 37 92 962 72 97 153039 219 80 320 516 71 91 602 6 29 54 67 882 971 154168 77 360 97 549 607 20 831 933 93 94 155017 22 82 102 48 59 289 98 310 68 436 610 14 997 156049 163 272 342 689 727 992 97 157076 208 70 440 66 87 506 809 40 926 76 158051 61 [illegible]

763 901 93 186239 490 98 684 867 86 929 187018 116 238 65 83 93 358 67 428 502 865 914 36 188059 204 14 28 98 331 699 720 58 888 906 189165 484 549 56 82 619 40 790 812 31 69 956 69 190034 118 201 325 408 535 61 93 675 743 66 77 862 972 191029 32 136 52 894 447 519 840 912 63 192100 63 276 77 373 401 10 56 529 98 674 789 945 88 193111 211 52 300 483 576 620 44 808 912 194031 286 392 472 609 878 995.

III ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana zł. 30.000 padła na nr. 57922.

Zł. 20.000 nr.: 69789.

Zł. 10.000 nr.: 71846 88567 116815 142170.

Zł. 5.000 nr.: 3783 15258 113549 124594 137048 154619 163566.

Zł. 2.000 nr.: 6 2646 13990 49667 54132 66186 83772 94123 113328 175469 183684 186170.

Zł. 1.000 nr.: 11049 23908 28979 31725 37531 38640 41328 68839 86543 90086 93529 98879 105121 109080 132942 135264 137815 154352 159554 161792 163131 177557 192642.

Wygrane po 200 zł.

1 162 374 1175 380 494 625 738 98 801 2101 239 317 472 78 554 57 610 876 90 3315 21 563 4776 868 5005 178 209 623 713 22 999 6108 9 306 565 685 7060 441 620 791 877 937 8606 992 9931 10184 512 653 879 934 11115 96 210 13 399 683 725 12075 88 450 571 608 774 975 84 98 13051 56 360 844 932 14071 504 50 693 934 15128 44 200 588 998 16237 501 609 887 [illegible]

[illegible] 179692 180109 477 181249 330 742 862 182027 534 686 901 98 183084 102 284 372 184059 76 10 347 208 628 814 185031 132 58 327 658 89 794 186183 208 584 187092 160 217 661 74 730 188342 732 869 189089 717 824 904 190083 145 340 646 723 86 809 191002 69 288 756 57 95 843 192062 85 329 34 44 50. 470 854 80 193480 723 956 194794 835.

IV ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

29 41 50 181 301 14 433 610 34 744 810 1059 79 155 86 93 95 708 14 28 2084 107 66 261 417 95 518 3042 306 557 710 861 4002 32 80 136 318 636 5016 17 103 259 72 328 34 878 946 6169 782 800 36 76 78 7058 65 141 609 738 77 867 8173 9491 95 545 796 10074 204 347 402 571 11075 460 514 616 774 955 12083 175 223 84 360 496 524 50 881 13336 48 505 612 760 14423 25 501 44 793 810 15426 566 642 55 802 53 16130 40 477 561 82 623 17557 603 46 84 90 942 18321 58 407 670 948 [illegible] 416 680 909 52317 453 579 704 54098 287 885 951 55210 342 677 733 56192 358 523 87 57119 210 649 929 58294 305 453 514 59010 121 35 237 720 819

60185 277 628 61104 307 9 549 62499 519 932 58 63234 737 64037 41 323 463 785 823 65671 74 922

[illegible] 52 512 81 98 781 927 148005 35 186541 60 72 670 84 823 31 52 185556 79 668 741 930 186335 187047 342 542 726 188035 261 659 823 72 189050 77 193 538 978 190618 914 191039 108321 192050 238 81 773 193143 77 424 194424 955.

Psychoza religijna
w powiecie przemyskim

PRZEMYŚL, 13. 5. Powiat przemyski i sąsiednie ogarnięte są od czasu historji stygmatyczki Anny Wołoszyn psychozą religijną. Co jakiś czas obiegają pogłoski o pojawieniu się „cudownych" obrazów. Naiwni wierzą w te bajeczki i śpieszą do rzekomo cudownych miejsc, by przekonać się, że ich w błąd wprowadzono.

Dopiero przed kilku tygodniami na skutek wersyj, rozsiewanych przez jakąś wieśniaczkę, spieszyły tłumne pielgrzymki do Dusowiec, gdzie „cudowny" obraz miał się rzekomo pojawić na dnie studni. Jak się potem okazało, cała ta historja śniła się tylko wieśniaczce, która następnie sen swój opowiedziała sąsiadkom, a te roztrąbiły po wsi wersję o cudzie.

Onegdaj znów obiegały wieś Buszkowice w powiecie przemyskim wieści o cudownym obrazie Matki Boskiej z Dzieciątkiem Jezus na ręku, widocznym rzekomo na szybie cerkwi miejscowej od strony zewnętrznej. Na wieść o tym nowym „cudzie" poczęły spieszyć do Buszkowic z mniej lub bardziej odległych części przemyskiego powiatu pielgrzymki. Na miejsce zjechał też ksiądz obrz. gr.-kat. Krupa z Żurawicy, który stwierdził, że rzekomy obraz jest w rzeczywistości zwyczajną szramą na szybie, nabierającą w świetle słonecznem z powodu załamania promieni słonecznych koloru fioletowego. Mimo oficjalnego ogłoszenia wyniku tych badań przez ks. proboszcza Krupę w czasie niedzielnego kazania, na miejsce śpieszą nadal tłumy, które domagają się sprowadzenia do Buszkowic stygmatyczki z Młynów Anny Wołoszyn. Wieśniacy są przekonani, że Anna Wołoszyn jest „świętą" i że jej duch promieniuje z okien i gmachów wszystkich cerkwi.

Miarą psychozy, jaka opanowała ludność wiejską, jest fakt uchwalenia przez gromady wiejskie w okolicach Radymna w pow. jarosławskim kwoty 800 złotych na rzecz Anny Wołoszyn tyt. daru dla „świętej".

Zwalnianie
z Berezy Kartuskiej

LWÓW, 12. 5. (ATE) W dniu dzisiejszym przybyło do Lwowa 23 osoby, które wysłane zostały niedawno do Berezy Kartuskiej w związku z ostatniemi zajściami lwowskiemi.

ABC sportowe

POLSKA — JUGOSŁAWJA W ZAPASACH

W Katowicach odbędzie się w sobotę międzypaństwowy mecz zapaśniczy Polska — Jugosławja. Drużyna polska wystąpi w następującym składzie: Rokita (Warszawa), Marzog (Śląsk), Ślązak, Szajewski (Warszawa), Kryszmalski (Śląsk), Łukasiewicz (Poznań), Urgacz (Śląsk). Następnego dnia, to znaczy w niedzielę Jugosłowianie walczyć będą jako reprezentacja Zagrzebia z Warszawą w stolicy.

MECZ BOKSERSKI PRZY ŚWIETLE ELEKTRYCZNEM

Pięściarze stołecznej Legji walczyć będą na stadjonie W. P. w najbliższą sobotę, o godz. 19.45, przy świetle elektrycznem z drużyną Makabi. Najciekawsze walki stoczą: Sten - Rundstein, Teddy - Krawiecki, Doroba II - Nebl, Doroba I - Neuding.

UROCZYSTOŚCI U WIOŚLARZY

W najbliższą niedzielę odbędzie się o godz. 11-ej uroczystość podniesienia bandery i otwarcia sezonu w Oficerskim Yacht - Klubie.

O godz. 12-ej nastąpi uroczyste podniesienie bandery w klubie pracowników samorządowych „Syrena".

ZAMKNIĘTE BOISKO

Wydział Gier i Dyscypliny WOZPN zamknął boisko Polonji przy ul. Konwiktorskiej do czasu poczynienia żądanych przez W. G. i D. inwestycyj.

FRANCJA — HOLANDJA 4-1

W meczu tenisowym z cyklu rozgrywek o puhar Davisa Francja pokonała Holandję 4-1.

Pływacy AZS
przegrali z akademikami berlińskimi

Stołeczna drużyna pływacka AZS gościła w Berlinie, gdzie rozegrała mecz z miejscowymi akademikami. W pierwszym dniu spotkania pływacy nasi uzyskali prowadzenie 6 - 2, przyczem ustanowili dwa rekordy polskie w sztafetach, jeden zaś pobił, startujący poza konkursem, Karliczek. Sztafeta 4×200 m. st. dow. przyniosła drużynie warszawskiej bezapelacyjne zwycięstwo, oraz nowy rekord w czasie 10:26, Sztafeta nasza startowała w składzie: Makowski, Gumkowski, Zubowicz i Karpiński. Najlepszy czas uzyskał Karpiński, mianowicie 2:30. AZS wygrał również sztafetę 3×100 m. st. zm., bijąc rekord Polski czasem 3:40.8. Warszawianie startowali w składzie: Jastrzębski, Boguth i Karpiński. Na 200 m. nawznak Karliczek, płynący samotnie, ustanowił nowy rekord Polski 2:44.

Nie powiodło się natomiast AZS w drugim dniu, przegrał bowiem wszystkie konkurencje i pozwolił wygrać mecz Niemcom w stosunku 16 - 6. Karliczek znów pobił rekord Polski na 400 m. st. grzb. 6:01,6. W sztafecie 4×100 m. st. kl. AZS miał wynik 5:53,4, a w sztafecie 6×50 m. st. dow. 2:58,2.

Poza konkursem na 200 m. st. dow. zwyciężył Niemiec Wille w czasie 2:28,8. Drugi był Bocheński w czasie 2:30,6.

Zapaśnicy Łodzi
pokonali Królewiec 13—11

Reprezentacja zapaśnicza Królewca po porażce poniesionej w Warszawie w stosunku 9 - 15 wyjechała do Łodzi, gdzie rozegrała mecz z reprezentacją tego miasta.

W ogólnej punktacji walk zapaśniczych oraz trójboju olimpijskiego w dźwiganiu ciężarów Łódź rozgromiła Królewiec w stosunku 13—11.

Wyniki walk zapaśniczych były następujące (na pierwszem miejscu podajemy zapaśników Łodzi): Kulesza zwyciężył Sargego, Kawał II przegrał z Preussem, Kawał I pokonał Bergena, Hinc zwyciężył Heina, Jakubowski pokonał Gadowskiego. Sliezkowski przegrał z Kliesmanem, a Pomonała - Cymmer przegrał z Braunem.

Trójbój olimpijski w dźwiganiu ciężarów przyniósł zwycięstwo Niemcom: 1) Masst 295 kg., 2) Kahl 275 kg. (obaj Królewiec), 3) Kreuzstein 270 kg.

Wylew Pokrzywnicy
wskutek gwałtownej ulewy

KALISZ, 12. 5. Do Kalisza nadeszły wiadomości o wylewie rzeki Pokrzywnicy, dopływu Prosny. Wezbrana rzeka zerwała trzy mosty i tamy. Wylew rzeki nastąpił naskutek gwałtownej ulewy w pow. sieradzkim. Z Kalisza udali się na miejsce powodzi starosta powiatowy Ostaszewski i miejscowe władze bezpieczeństwa.

Wydano zarządzenie otwarcia śluz i tam na Prośnie od Brzezin do Kalisza. Dzięki odpowiednim zarządzeniom uzyskano już obniżenie poziomu wody i niebezpieczeństwo zostało ostatecznie zażegnane.

Smierć motocyklisty
pod pociągiem

POZNAŃ, 12. 5. 29-letni Florjan Prabucki z Inowrocławia, jadąc na motocyklu do Łojewa, mijając pod Szymborzem tor kolejowy, nie zauważył nadjeżdżającego pociągu i dostał się na przejeździe pod koła lokomotywy, która wlokła go na przestrzeni około 200 m.

Gdy pociąg zatrzymano, znaleziono już tylko zmasakrowane zwłoki Prabuckiego, który zginął na miejscu.

Przygoda wycieczki żydowskiej
Pociąg się wykoleił

Wczoraj o godz. 2 w nocy przybył na dworzec Główny pociąg z Constanzy, wiozący 600 żydów, turystów z Palestyny. Pociąg opóźnił się 4 godziny, miał bowiem przybyć o godz. 10 wieczorem.

Na dworcu oczekiwały na palestyńskich gości tłumy znajomych. Opóźnianie się pociągu wywołało ogromne zaniepokojenie i zdenerwowanie wśród oczekujących.

Powodem opóźnienia pociągu była katastrofa między Lublinem a Rozwadowem. Z szyn wyskoczyły 4 wagony. Nikt z pasażerów szwanku nie poniósł; lekkiej kontuzji uległ jedynie jeden z konduktorów.

Po katastrofie przez 12 godzin ruch pociągów odbywał się z przesiadaniem.

Tani przejazd do Gdyni
na poświęcenie M/S Batory

Na uroczystość poświęcenia m/s „Batory" wyjedzie z Warszawy do Gdyni w dn. 16 b. m. pociąg popularny, zorganizowany przez Towarzystwa Polsko - Węgierskie i Ligę Popierania Turystyki. Powrot nastąpi w dn. 18 b. m.

Pozostałe jeszcze w niewielkiej ilości karty uczestnictwa nabywać mogą członkowie Towarzystw i wprowadzeni goście w biurze Izby Handlowej Polsko - Węgierskiej, Al. Ujazdowskie 39, tel. 8-26-39. Cena przejazdu w obydwie strony łącznie z miejscami sypialnemi wynosi zł. 17.30, a razem z utrzymaniem, zwiedzaniem i wycieczką morską na Hel — zł. 85.50.

Mieszkańcy Lwowa, Krakowa, Katowic, Poznania i Wilna korzystają pozatem ze znacznych zniżek dojazdowych, o które zwracać się należy do lokalnych Towarzystw Polsko - Węgierskich.

Wielki pożar
pod Lwowem

LWÓW, 12. 5. (ATE) We wsi Zagórze pod Lwowem bawiące się dzieci spowodowały olbrzymi pożar, który wskutek silnego wiatru szybko się rozprzestrzenił i mimo natychmiastowej akcji ratunkowej zniszczył 28 budynków gospodarskich na szkodę około 20.000 zł.

Wróg kobiet na tronie

Greczynki mają kłopot z królem Jerzym

Żadna prawie dziedzina towarzyskiego i społecznego życia nie jest dzisiaj dla Greczynek zamknięta. Mogą nawet chodzić do kawiarni, co do niedawna było jeszcze niemożliwe. Ale jest jedna dziedzina, zamknięta jeszcze dla Greczynek: pałac królewski

W czasie swojego krótkiego panowania król Jerzy przestrzega dotąd surowo tego, ażeby kobiety nie miały wstępu do pałacu. Dlaczego wypędził płeć piękną ze swego pałacu, niewiadomo. Prawdą jest tylko, że żadnej kobiecie nie udało się otrzymać legalną drogą pozwolenia na wstęp do pałacu królewskiego. Okazało się to na oficjalnych przyjęciach, na których zjawiać się mogli tylko mężczyźni. Mimo usilnych starań kobiet, król pozostał niewzruszony.

W tej walce Greczynek z królem zwycięstwo odniósł król. Były chwile, gdy sprytne kobiety chciały już zmusić króla, ażeby przyjął w pałacu delegatki płci pięknej. Istnieje w Grecji stary zwyczaj, że w czasie świąt kościelnych wędrują grupy śpiewaków i śpiewaczek, śpiewając wybitnym osobistościom ludowe piosenki. Otóż ‚Grecki klub kobiecy" postanowił niedawno z okazji świąt prosić o pozwolenie odśpiewania królowi pieśni przez greckie kobiety. Prośba wpłynęła na ręce marszałka dworu, który zawiadomił króla. Rozpoczęły się wtedy narady między królem a marszałkiem dworu. Nie chciano naruszać starego zwyczaju, a jednocześnie król nie chciał łamać swojego zakazu wpuszczania kobiet do pałacu. W końcu postanowiono działać zręcznie. Kobietom odpowiedziano, że król zgodził się wysłuchać pieśni. Marszałek dworu rozesłał pewną ilość zaproszeń, a w „Klubie greckich kobiet" triumfowano.

W klubie panował przez kilkanaście dni wielki ruch. Wybrano 40 delegatek, które miały odśpiewać pieśni przed królem. Delegatki sprawiły sobie piękne greckie stroje ludowe i uczyły się gorliwie pieśni. W oznaczonym dniu wsiadły blade z oczekiwania i emocji do samochodów, które zawiozły je przed pałac królewski.

Tam zgromadził się już tłum ciekawych. Po marmurowych schodach pałacu zeszli dwaj urzędnicy królewscy i zaprowadzili delegatki aż pod samą bramę pałacu. Potem zjawił się jakiś wysoki dygnitarz i poprosił delegatki, ażeby poczekały parę minut. Delegatki czekały 5, potem 10, w końcu 15 minut. W końcu otworzyły się drzwi pałacu i pojawił się król, powitał serdecznie delegatki, przeprosił je za spóźnienie i poprosił, ażeby rozpoczęły swój program na schodach pałacu. Delegatki odśpiewały pieśni, ale ze łzami w oczach. Król udawał, że tego nie widzi. Po skończeniu programu, podziękował delegatkom serdecznie, nie szczędząc im pochwał, poczem uśmiechnął się i odszedł.

To była klęska. Ale od czego jest księga w pałacu, do której wpisują się wszyscy, dopuszczeni do króla? I wszystkie delegatki wpisały się skwapliwie, bo kto jest wpisany do księgi, ma prawo być przyjęty przez króla. Po pewnym czasie wszystkie wpisane delegatki otrzymały z pałacu imienne zaproszenia, ażeby zjawiły się punktualnie w pałacu. Chyba król nie będzie odbywał audjencyj na schodach — pomyślały. Musi je puścić do wnętrza. Ale żadna z zaproszonych imiennie kobiet nie zdradziła się przed drugą, że jest zaproszona i wszystkie czyniły w tajemnicy przygotowania do przyjęcia. Wspaniałe interesy porobili krawcy, szewcy i fryzjerzy, gdyż wszystkie delegatki spodziewały się, że będą wpuszczone na salony króla.

Wreszcie nadszedł oznaczony dzień. Najpierw wpuszczono do poczekalni pałacu pierwszą zaproszoną delegatkę, potem kolejno 39 innych. Delegatki patrzyły na siebie zdumione i rozczarowane. Po pewnym czasie zjawili się lokaje, którzy wprowadzili delegatki do sali przyjęć. Gdy już weszły, zjawił się jakiś dygnitarz, prosząc delegatki, ażeby ustawiły się w rząd. Kobiety stanęły jak rekruci. Wtedy dopiero wszedł król, przeszedł przed frontem rzędu kobiet, uścisnął każdej rękę, potem wymówił się pilnemi sprawami państwowemi, podziękował wszystkim paniom w kilku słowach i odszedł. Potem znów zjawili się lokaje i delegatki musiały opuścić pałac.

HUMOR

W TEATRZE

— Dyrektorze, ne mogę przecież wystąpić w tym nędznym kostjumie w roli króla.

— Eh, głupstwo! Wtrąci pan do swego monologu uwagę, że poddani zalegają z podatkami.

(Tit-Bits)

ALBO — ALBO...

Klient posyła depeszę do hurtownika:

„Wysłać 60 skrzynek jaj. Jeśli dobre, poślę czek".

Hurtownik telegrafuje:

„Wysłać czek, jeśli dobry, wyślę jaja".

(Le Rire).

Po aneksji Abisynji
Włochy na trzeciem miejscu
w rzędzie państw kolonjalnych

Zwycięstwo wojsk włoskich w Abisynji, uwieńczone włączeniem tego kraju w skład nowoutworzonego imperjum rzymskiego, wysunęło Italję w szeregu państw kolonjalnych z miejsca nieledwie ostatniego na jedno z przodujących.

Dotychczas Italja pod względem obszaru posiadłości kolonjalnych — 2.471 tys. km. kwadr. — stała prawie narówni z państwami tak małemi, jak Belgja (2.240 tys. km. kw.), Portugalja (2.091 tys. km. kw.), Holandja (2.467 tys. km. kw.), anektując zaś w chwili obecnej Abisynję o powierzchni ok. 1.120 tys. km. kw., powiększa Italja swoje obszary o prawie 50 proc., co ją wysuwa na trzecie miejsce wśród wszystkich państw kolonjalnych, po Anglji (34.124 tys. km. kw.) i Francji (11.960 tys. km. kw.).

Również pod względem liczby mieszkańców w kolonjach nastąpiło bardzo znaczne przesunięcie: Italja, która dotychczas pod tym względem — 2.5 milj. — stała na drugiem miejscu od końca, jeśli nie liczyć Danji i Norwegji, po Hiszpanji (1 milj.), obecnie — 14.5 milj. — przesunęła się naprzód.

Proporcjonalnie ludność kolonij w stosunku do ludności metropolji włoskiej powiększy się o 32 proc: dotychczas ludność kolonij włoskich w stosunku do ludności Italji stanowiła 2.5 proc., obecnie stanowi — 34.5 procent.

W ocenie ekspansji kolonjalnej Italji należy wziąć pod uwagę ten ważny fakt. że włoska ekspansja kolonjalna datuje się dopiero od r. 1881. Italja, zajęta do r. 1870 wewnętrznym problemem restauracji jedności państwowej, nie brała udziału w ruchu kolonjalnym państw europejskich, charakteryzującym XIX w., a kiedy w r. 1880 zaczęła okazywać zainteresowanie zagadnieniem ekspansji, wszystkie najbogatsze kolonje podzieliły już między siebie inne państwa. Stopniowo Italja zdobyła Erytreę (1881—1885), Somalję (1889), Trypolitanję, wyspy Rodos i Dodekanez (1912), a w r. 1925 otrzymała przydział z angielskiej Somalji kraju Dżuba.

Ze wszystkich kolonij włoskich największe znaczenie ma obecnie Abisynja (węgiel, nafta, potas, złoto, bawełna, kawa), gdyż wszystkie dotychczasowe posiadłości kolonjalne nie przynosiły Italji wielkich korzyści w sensie źródeł produktów mineralnych i surowców. Miały one raczej wartość wyłącznie polityczno - strategiczną, jak np. Trypolitanja, jako kluczowa pozycja nad morzem Śródziemnem.

Pasażerowie na gapę
nie będą tolerowani w Kanadzie

Władze kanadyjskie opublikowały suowy zakaz jeżdżenia pociągami towarowemi „na gapę". Zakaz ten istniał oddawna, ale nie był przestrzegany. W ostatnich latach policja państwowa i koleje patrzyły przez palce na setki ludzi, jadących towarowemi pociągami „na gapę". Byli to bowiem przeważnie bezrobotni, jadący z miejsca na miejsce w poszukiwaniu pracy. Czasem tylko dla zasady aresztowano takich pasażerów. Karano tylko takich, przy których znaleziono pieniądze. Obecnie wszystkim grozi kara więzienia lub wysoka kara pieniężna.

Powodem, dla którego Kanada zacznie przestrzegać tego prawa, jest fakt, że w ciągu 1935 r. spośród jadących na gapę bezrobotnych 134 zostało zabitych, a 242 rannych.

Kolekcjoner spodni
znakomitych ludzi

Angielska opinja publiczna jest na swój sposób zainteresowana niezwykłym planem pewnego dziwaka. który od lat kilkudziesięciu zbiera spodnie sławnych ludzi i zgromadził je w specjalnem muzeum, które obecnie pragnie ofiarować narodowi angielskiemu, tłumacząc, że te zbiory ze względu na swą wielką wartość, odegrają niewątpliwie znaczną rolę w dziejach kultury angielskiej.

Dziwak ten nazywa się Fred Owlhoust. Gdy tylko dowiedział się on, że umarł jakiś sławny mąż — poeta, uczony, polityk, artysta czy bankier — śpieszył natychmiast do domu żałoby i oświadczał, że chce nabyć jego spodnie. Spodnie te zobowiązywał się przechowywać z odpowiednią czcią i honorami. Istotnie, na każdej parze takich spodni Owlhoust umieszczał odpowiednią kartkę. Toteż w tych dziwacznych zbiorach przeczytać możemy nazwiska i takich ludzi, jak Beaconsfielda, Darwina i Oskara Wilde'a.

To i owo

HALLO, TU PYTJA!

Z inicjatywy pisarza greckiego, Angelos a Sikielianos'a rząd grecki postanowił odbudować słynną świątynię w Delos, gdzie ongiś kapłani Apollina dokonywali przepowiedni dla wędrowców, przybywających ze wszystkich stron świata. Wielki gmach świątyni zaopatrzony będzie w rozmaite nowoczesne urządzenia, a między innemi i radjo. Jeśli wraz z restytucją świątyni wskrzeszony zostanie obyczaj wróżenia Pytji wobec pielgrzymów, to wobec instalacji stacji nadawczej radjosłuchacze greccy mogliby mieć sesacyjne radjoreportaże z wróżb Pytji.

SILNIKI SAMOCHODOWE W LOTNICTWIE

Zakłady przemysłowe Chryslera w Stanach Zjednoczonych dla rozszerzenia sportu lotniczego opracowały specjalny typ silnika samochodowego dla zastosowania na samolocie. Jest to silnik typu Plymouth, rozwijający moc 80 KM. przy 3600 obr/min.. Zapalanie Delco zostało zamienione dwoma magnetami.

CORAZ MNIEJ MILJONERÓW W U. S. A.

Naskutek kryzysu zmniejszyły się dochody w Stanach Zjednoczonych, co dotknęło nietylko klasę średnią i zamożną, ale także i miljonerów. Gdy w r. 1933 liczono w U. S. A. 46 osób dysponujących, wedle własnych zeznań, dochodem powyżej 1 miljona dolarów, to w r. 1935 liczba ta spadła do 32 osób. Ttraci na tem również skarb państwa, gdyż zmniejszyły się wpływy z podatku dochodowego.

OSTROŻNIE Z PIESKAMI!

W niebardzo podłem mieście węgierskiem Szeged, magistrat postanowił podnieść normę podatków od psów. W mieście zapanowało wzburzenie. A trzeba wiedzieć, że Szegedynianie posiadali sporo piesków, do których byli przywiązani. Postanowiono bronić się przed podwyżką.

I oto na posiedzenie rady miejskiej przyszli posiadacze piesków ze swymi czworonożnymi ulubieńcami. Gdy tylko rozpoczęły się obrady. na dane hasło psy zaczęły wściekle ujadać, a co najgorętsi przeciwnicy magistratu spuścili ze smyczy swoje Medorki, które puściły się galopem ku stołom radzieckim. W rezultacie magistrat uciekł in corpore przed psim atakiem, a na następnem posiedzeniu odwołał uchwałę o podwyżce opłaty od piesków.

ZE SCENY DO PAŁACÓW ARYSTOKRATYCZNYCH

Jedno z angielskich pism teatralnych zamieściło interesującą statystykę ślubów aktorek z przedstawicielami rodów artystycznych. Według tej statystyki, w ciągu ubiegłych 200 lat zawarto 37 związków małżeńskich między aktorkami i arystokratami angielskimi. Z pomiędzy tych 37 aktorek dwie wyszły zamąż za książąt, trzy za lordów.

Większa część aktorek zaniechała po ślubie karjery artystycznej i zerwała ze sceną.

„ZAMORDOWANY PRZEZ ŻYDA"

W 2.000 izb szkolnych w Norymberdze wywieszony będzie portret zamordowanego w Szwajcarji przywódcy nar. - socj. Gustloffa. Portret opatrzony będzie napisem: „Wilhelm Gustloff, zamordowany przez żyda".

SAMOCHODY WE FRANCJI

We Francji wyprodukowano w roku 1935 ogołem 167.000 samochodów osobowych i ciężarowych, wobec 189.000 w roku 1934.

SAMOCHODY W ANGLJI

Angielskie fabryki samochodów wyprodukowały w pierwszych dwóch miesiącach r. b. 76.707 wozów osobowych i ciężarowych, wobec 70.231 wozów w odpowiednim okresie poprzedniego roku. Produkcja samochodów ciężarowych wzrosła o 3.837 sztuk, czyli o 25% i osiągnęła w pierwszych 2 miesiącach r. b. 19.199 sztuk, podczas gdy wytwórczość samochodów osobowych podniosła się tylko o 2.639 sztuk, t. j. o 5 proc. i wynosiła 57.508 samochodów.

Produkcja samochodów w marcu była jeszcze wyższa niż w poprzednich miesiącach.

TECHNIKA BUDOWLANA

W Hamburgu skonstruowano rusztowanie zamiast z dotychczasowych belek drewnianych z rur stalowych o przekroju 48,25 milimetrów. Ściany rur mają grubość 3,5 milimetra. Rusztowanie takie jest lżejsze niż drewniane oraz daje lepszą przejrzystość i swobodę ruchów robotnikom.

KRÓL I NASTĘPCA

W Egipcie proklamowano następcą tronu księcia Mohameda - Ali, bratanka zmarłego króla Fuada. Następca tronu ma 6 lat. Król Faruk liczy sobie — jak wiadomo — lat 16.

Francois Mauriac 57)

CZARNE ANIOŁY

Z upoważnienia autora przełożyła Helena Hellerówna

Powieść

Nie słuchał jej już. Patrzył przed siebie i nagle rzekł:

— Czy nie przyszło ci nigdy na myśl, że on może być warjatem? Tak, mój ojciec... Niekiedy zachowuje się tak dziwnie...

Katarzyna nie śmiała zapytać: „Jakto? Cóż on robi?" Byłaby wolała mówić o czem innem. Ale Andrzej stał się nagle bardzo rozmowny.

— Ażebyś zrozumiała, co zaszło, muszę ci coś wyznać. Teraz widzę, jakie to było głupie... Otóż chciałem umrzeć... Nie, nie przerywaj mi... Uśmiejesz się... Aby nie robić historji, usiłowałem nabawić się rozmyślnie choroby. Wszak wiesz, że jestem skłonny do przeziębień? Tak samo, jak mój ojciec i w tym samym, co on wieku. przechodziłem zapalenie opłucnej. Pamiętasz może, iż Clairac chciał mnie umieścić w służbie pomocniczej... Jednem słowem w ten psi czas — nie śmiej się ze mnie — postanowiłem stać możliwie długo na deszczu w bieliźnie. Czyniłem to dwie noce z rzędu. To było okropne. Wychodziłem na balkon i wracałem do pokoju. No, i w rezultacie dostałem kataru. Oczywiście zrezygnowałem z tego idjotyzmu w dniu. w którym chciałem...

— Nie zrobisz już tego nigdy, prawda Andrzeju?

Nie zwracając uwagi na jej błagania, bawił się leżącemi na stole łuskami.

— Otóż wyobraź sobie, że przekonałem się, że ojciec wychodzi co noc... a przynajmniej wychodził mimo ulewy, w obie noce, które spędzałem na balkonie. Pamiętasz, jak wtedy lało? To było w sobotę... nie, w niedzielę i w poniedziałek... Słyszałem, jak wychodził przez furtkę w podwórzu...

— Nie widziałeś go. Nie mogłeś go widzieć. Nie możesz wiedzieć, czy to był on.

Wypowiadała te słowa obojętnym głosem. Nie zauważył że zbladła i oparła się o ścianę.

— Zapewne! Ale poznałem jego chód... A zresztą któżby wychodził z domu o tej porze?... Zapukałem do drzwi jego pokoju i przekonałem się, że go tam niema. A potem słyszałem, jak wracał w tym deszczu! Nazajutrz musiał wyjść wcześnie i wrócił o północy. Panował wtedy ruch, nawet ty dwa razy przechodziłeś koło moich drzwi...

— Tak, był chory. Przysięgam ci, że czuł się tak źle. że nie byłby w stanie nosa wysunąć!

— W takim razie miał więcej szczęścia, niż ja i nie zmókł przynajmniej nadaremnie... Nie uważasz, że trzeba być warjatem, ażeby w taką niepogodę włóczyć się po wsi? Zapewne wchodzi tu w grę jakaś kobieta. Mógł jednak wybrać się do niej kiedyindziej. W Paryżu bawi się do rana, a sypia w dzień... Nie mógł wytrzymać nawet w Liogeats... Ale, co ci jest, Katarzyno?

Osunęła się na krzesło żesztywniała.

— To nie był on, Andrzeju. Nie trzeba. abyś go widział. Zresztą nie widziałeś go. Nie słyszałeś, ażeby kto wychodził w ciągu tych dwu nocy. Przyrzekasz mi to?

Nagle jej blada twarzyczka przechyliła się na prawe ramię.

— Katarzyno!... Co jej się stało?

Wziął ją na ręce i położył na starej, zniszczonej kanapie, na której niegdyś się bili. Otworzyła niebawem oczy i spojrzała na Andrzeja, który klęczał przed nią i trzymał jej rękę.

— To, co widziałeś i słyszałeś, pozostanie naszą tajemnicą, dobrze? Przysięgnij mi!

W tejże chwili wyprostowała się i zaczęła nadsłuchiwać. Na piętrze dał się słyszeć gwar gniewnych głosów.

— Nie chodź tam! — błagała. — Nie, Andrzeju!

Ale odepchnął ją i pobiegł na górę. Stary Desbats stał w szlafroku, oparty o ścianę korytarza i usiłował złapać oddech. Gradère, z rękoma w kieszeniach śmiał się drwiąco i wzruszał ramionami, podczas gdy Matylda krzyczała, nie posiadając się ze złości:

— Zakradłeś się do jego pokoju, aby go przestraszyć... chciałeś, żeby rozchorował się ze strachu... Jesteś łajdakiem!

— Co właściwie ma znaczyć to oburzenie? — usiłował ją przekrzyczeć. — Co to za komedja?

— Uważajcie! — zawołała Katarzyna — Andrzej tu jest.

Lecz Matylda, otulając się starym, bronzowym szlafrokiem, zwróciła nabrzmiałą twarz ku młodemu człowiekowi, który stał nieco zdala, oparty o poręcz schodów.

— Tem gorzej! — jęknęła. — Niech się dowie, niech wreszcie zrozumie...

— Dlaczego odeszłaś od ojca? — przerwała jej Katarzyna. — Wszak błagałam się, byś go nie pozostawiała samego...

—To on mnie wypędził, Kasiu... Nie chciał, abym przy nim była. Na szczęście wstałam...

(D. c. n.)

REDAKCJA: Warszawa, Nowy Świat 22. Telefony: 666-68 (redaktor naczelny), 666-68 (sekretarjat), 666-99 (ogólny). Sekretarz redakcji przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godz. 12—13.

ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Jerozolimskie 121. Telefony: Zarząd 691-64, Prenumerata 691-66, Księgowość i Kasa 220-30. Dział Ogłoszeń Zgoda 1, tel. 691-56. Kantor — Zgoda 1, tel. 230-00. Skrzynka pocztowa 745. Adres telegraficzny — ABC Warszawa, Konto P.K.O. Nr. 15-798.

PRZEDSTAWICIELSTWA: Piotrków Trybunalski, Słowackiego 8, tel. 59, Włocławek, Cyganki 24, tel. 136.

PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i na prowincji zł. 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie.

Ceny ogłoszeń: za miejsce wysokości 1 milimetra przez szerokość jednej szpalty (na wszystkich stronach po 6 szpalt): na 1-ej stronie—1 zł. w tekście (wśród artykułów) — 70 gr., w reklamach (wśród ogłoszeń) — 50 gr., na ostatniej stronie — 60 gr. Notatki reklamowe — 1 zł. Komunikaty i wyjaśnienia — 1.50 zł., opisy specjalne — 3 zł., lekarskie — 30 gr. Nekrologja po 3 gr. Drobne po 20 gr. za wyraz, duże litery w ogłoszeniach „drobnych" liczy się za oddzielne wyrazy, a tłusty druk — podwójnie. Notatki reklamowe oznacza się cyfrą (N.), a komunikaty i wyjaśnienia cyfrą (K.). Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada.
Wydział ogłoszeń: Zgoda 1, tel. 691-56 — biuro czynne od godz. 9 rano do 6 wiecz.

Redaktor odpowiedzialny: Józef Matuszczyk. Druk. Literacka, S. z o. o. w Warszawie CZA „ZGODA" Nowy Świat 22, tel. 666-64 Wydawca: SPÓŁKA WYDAWNI